

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 4 bm. rozpatrzono problemy polityki społecznej, zaopatrzenia materialnego rodzin pracowników, wzrostu poziomu życia ludzi pracy oraz utrwalenia równowagi rynkowej w świetle uchwał VI Zjazdu i postanowień I Krajowej Konferencji PZPR.

Stwierdzono, że rząd i organa gospodarcze konsekwentnie realizują zasadę stałego i odpowiedniego do wzrostu produkcji i wydajności pracy, powiększania dochodów pieniężnych ludności. Biuro Polityczne zaaprobowało program działalności władz państwowych na rok bieżący w tej dziedzinie.

W kolejnym punkcie obrad

Dokończenie na str. 2

W wielkopolskim przemyśle

Dobry start w nowy rok

Od pierwszych dni nowego roku załogi wielkopolskich zakładów pracują na pełnych obrotach, realizując podwyższone średnio o 10,5 procenta zadania tegorocznego planu.

Górnicy naszych 4 odkrywkowych kopalni węgla brunatnego Patnów, Kazimierz, Adamów i Józwin w pierwszych 3 dniach nowego roku wydobyli już ponad 100 000 ton węgla.

Załogi elektrowni naszego okręgu zasilają krajowy system energetyczny prawie 150 milionami kilowatogodzin energii elektrycznej, dzięki czemu wszystkie potrzeby odbiorców mogły być w pełni zaspokojone.

Pracownicy poznańskiego „Pometu” zbudowali treścią listu z podziękowaniami za dobra prace w 1973 roku podziękowanego przez Edwarda Gierka,

z dużą werwą stanęli do pracy w nowym roku. Mimo robót budowlanych związanych z rekonstrukcją techniczną pieców i hal, przyjęli zadania o 5 procent wyższe od ubiegłorocznych, a w pierwszych 3 dniach stycznia wyprodukowali już 250 ton odlewów, służących do finalnej produkcji urządzeń kolejowych, sprzężarek powietrza, silników itp.

Dobrze rozpoczęła nowy rok załoga Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”. W 3 dniach dostarczyła 76 ton różnych zestawów obiadowych i zup, 35 ton płatków ryżowych, 8,5 tony kawy „Inka”, 3,5 tony orzeszków arachidowych w puszkach, 1000 kg kawy „EXPRESSO”, 1300 kg kawy „IDEAL” i wiele innych produktów o wartości 8 milionów zł.

Tętni także praca Poznańskiej Fabryki Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego, nie notuje się tutaj nieusprawiedliwionej absencji. Załoga kontynuuje produkcję i montaż kolejnych, nowoczesnych i wysoko wydajnych agregatów do rozlewu mleka i śmietany dla zakładów Centralnego Związku Spółdzielni Mleczarskich. 10 stycznia opuści też fabrykę 7 agregatów do mycia butelek, każdy o wydajności 3 000 butelek na godzinę. Tegoroczne zadania fabryki są o 18 procent większe od ubiegłorocznych.

Dobrze też wystartowały w nowym roku liczne załogi Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej. Podczas gdy jedna ich część przeprowadza planowe remonty i modernizacje, druga wykorzystuje każdy dzień bez śniegu i mrozu dla wypału cegły, zasilając w nią liczne placce budowy. Dzienna produkcja sięga 600 000 sztuk. Zakłady przygotowują się do

uruchomienia dużej produkcji płytek posadzkowych dla budownictwa inwentarskiego potrzebnej na wsi. (och)

Konflikt bliskowschodni

Obrady roboczej grupy wojskowej

Wojskowi przedstawiciele Egiptu i Izraela wznowili w piątek po południu w Genewie rozmowy na temat rozdzielenia wojsk obu stron wzdłuż frontu suesko-synańskiego, pośrodku pogłosek, iż porozumienie w tej sprawie może zostać osiągnięte w ciągu najbliższych siedmiu — dziesięciu dni.

Trzyosobowe delegacje, kierowane przez egipskiego generała Tahę Magdubę i generała izraelskiego Mordechaja Gura, obradowały w genewskim Pałacu Narodów pod przewodnictwem dowódcy Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie gen. Enzio Siliassuo.

Obrady toczą się przy drzwiach zamkniętych. Z doniesień nieoficjalnych wynika, że rozdzielenie wojsk obejmowałoby ewakuację oddziałów izraelskich z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego i dalej w głąb Półwyspu Synańskiego, tak, aby kanał znalazł się poza zasięgiem ognia artylerii izraelskiej. (PAP)

Jutro w „Głosie”

Przeciwnicy polskich piłkarzy

Dzisiaj we Frankfurcie n/Menem, odbędzie się losowanie rozgrywek finałowych piłkarskich mistrzostw świata. Tak więc poznamy również przeciwników naszej reprezentacji. Obszerna relacja z losowania, zamieścimy w niedzielnym „Głosie”.

Centrum ochrony środowiska

W Katowicach zakończono w stanie tzw. surowym budowę pierwszej siedziby centrum ochrony środowiska. W głównych obiektach — halach: technologicznej i laboratoryjnej prowadzi się prace wykończeniowe. Przekazanie do użytku całego obiektu ma nastąpić w IV kwartale br.

Posiedzenie komisji w Laosie

Jak donoszą z Vientiane, odbyło się tu pierwsze posiedzenie wspólnej, centralnej komisji do realizacji porozumienia pokojowego w Laosie. Uczestnicy spotkania — delegacje sił patriotycznych i rządu wientiańskiego — przystąpili do dyskusji nad problemem nadania statusu miast neutralnych — miastom Vientiane i Luang Prabang.

Podróże dyplomatyczne

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim odbędzie w lutym dłuższą podróż zagraniczną po krajach afrykańskich.

Źródła poinformowane w Belgradzie podają, iż jeszcze w bieżącym miesiącu prezydent Jugosławii, J. Broz Tito złoży wizytę w Indiach oraz w kilku krajach afrykańskich.

Jak zakomunikowano w Tunisie, prezydent Tunezji, H. Burgiba zamierza w nadchodzących miesiącach odwiedzić Austrię, Pakistan,

Wśród kaktusów



Zwiedzając poznańską palmiarnię, warto obejrzeć pawilon, w którym zgromadzono kilkadziesiąt odmian kaktusów. CAF — fot. Staszyszyn

Na drodze do 162 mln ton w br.

Polscy górnicy zwiększają wydobycie węgla kamiennego

Od nowego roku górnicy kopalni węgla kamiennego rozpoczęli wprowadzanie nowych zasad wydobycia ze ścian węglowych. Stanowią one wyższą formę organizacji pracy, wyrażającą się m. in. w jeszcze większej koncentracji produkcji na poszczególnych odcinkach frontu wydobyczego.

Program zwiększonego wydobycia ze ścian węglowych zakłada uzyskanie z tych odcinków wydobycia od 400 tys. do 0,5 mln ton węgla w skali rocznej, w zależności od warunków geologicznych, stanu wyposażenia technicznego, a także inicjatywy poszczególnych zespołów roboczych. Górnicy wyznaczali sobie dalszą, wysoką koncentrację produkcji właśnie na ścianach węglowych. Z nich to eksploatuje się około 80 proc. całości urobku.

Dodajmy, że w ciągu ostatnich 16 lat, w wyniku konsekwentnego stosowania koncentracji produkcji liczba czynnych przedsięwzięć wydobyczych zmniejszała się o połowę, a cały przyrost produkcji w tym okresie uzyskany został drogą wzrostu wydajności pracy, mechanizacji i automatyzacji procesów urabiania oraz transportu. Jednocześnie udało się o prawie 1/3 zmniejszyć zużycie

podstawowych materiałów (stal, drewno, środki wybuchowe itp.) niezbędnych do wydobycia każdej tony węgla.

Zmiany te mają istotne znaczenie dla dalszego, dynamicznego zwiększenia wydobycia węgla kamiennego (162 mln ton w br.), a w konsekwencji dla rozwoju krajowej bazy paliwowo-energetycznej. Przyjętą przez resort górnictwa i energetyki metodą, wspartą górnictwem naukowo-technicznym doświadczeniami i wysokimi kwalifikacjami najlepszych бригад — pozwolą w pełni pokryć krajowe zapotrzebowanie na węgiel kamienny oraz zwiększyć wysoko opłacalny eksport tego paliwa.

Atak polskich górników na kolejną barierę postępu techniczno-organizacyjnego został wszechstronnie przygotowany, przekonsultowany i wzbogacony dorobkiem górników z wielu kopalń. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Z przerwą — dłużej

Dietetycy przestrzegają: śniadanie winno być królewskie, obiad książęcy, a kolacja żebracza. U nas jest akurat na odwrót. Śniadanie byle jakie lykamy w pośpiechu albo wcale, zaś obiadem i kolacją (w małych odstępach czasu) opychamy się solaniem, ładując w siebie zazwyczaj tak obfite porcje, że tylko współzuc wypadła naszej biednej wątrobie. Buntuje się też ona niejednokrotnie jak i cały system trawienny, a cholesterol przybywa, przybywa...

Co tu ukrywać, kochamy jeść dużo, kalorycznie i nieracjonalnie. Składa się na to wiele przyczyn. Rzadko która z pracujących kobiet je śniadanie przed pójściem do pracy i wstaje dostatecznie wcześnie, by przygotować ranny posiłek domownikom. Dobrze, gdy chociaż wypije szklankę mleka przed wyjściem z domu.

W jeszcze gorszej sytuacji jest mieszkaniec podpoznańskich osiedli. Aby zdążyć na pierwszą zmianę do fabryki w Poznaniu musi niejednokrotnie wstać o 4 godzinie. O tej porze rzadko który z dojeżdżających pracowników zjada śniadanie. Praca na pierwszej zmianie rozpoczyna się o godz. 6. Przerwa śniadaniowa jest o 10. Je się wtedy kromki chleba przygotowane poprzedniego dnia wieczorem (rano nie ma na to czasu), nie zawsze popija kawą, czy herbatą. Ci, którzy nie zabrali śniadania, zaopatrują się w zakładowym bufecie lub kiosku, albo jeżeli to możliwe w pobliskim sklepie. Najchętniej kupują bułki i wędlinę. Jeżeli ta ostatnia jest, bo w przykładowych bufetach i kioskach nigdy nie brakuje tylko papierosów i słodczy. Wiadomo, nie psują się, mogą leżeć na półkach.

Ciepły posiłek — pierwszy w ciągu dnia zje wielu z tych ludzi w domu, po kilkunastu godzinach od momentu rozpoczęcia pracy (licząc dojeżdżając do i z pracy).

Nieregularne, mało urozmaicone, nieciepłe pożywienie źle wpływa na stan zdrowotny. Efekty pracy (szczególnie w produkcji) uzależnione są od kondycji fizycznej. Na nią znaczny wpływ ma odżywianie, ma ono zresztą także wpływ na samopoczucie człowieka.

Nieliczne przykładowe stolówki nie rozwiązują problemu. Obiad, według relacji pracowników, jada się najczęściej w domu. Zresztą pora jedzenia obiadu przypada dla jednych po, dla drugich przed rozpoczęciem pracy. Zaś ciepły posiłek, według wskazań dietetyki, winien być spożyty w okresie pracy.

Sensownym rozwiązaniem byłoby chyba wprowadzenie półgodzinnej przerwy na ciepły posiłek. Wydłużylby nam się wtedy dzień pracy, jak to jest np. u sąsiadów z południa czy zachodu, ale z korzyścią dla naszego zdrowia. Oczywiście, wprowadzenie takiego nowego zwyczaju wymagałoby wielu zmian organizacyjnych, rozszerzenia sieci gastronomicznej, przygotowania kadry żywieniowców, a przede wszystkim zmiany w zaopatrzeniu bufetów i kiosków przykładowych. Winny one dysponować urozmaiconym zestawem dań — nie tylko mięsnych, lecz rybnych, przetworów mlecznych z różnorodnymi dodatkami jarzynowymi i owocowymi.

30 minut przeznaczonych na posiłek w pobliskim barze szybkojej obsługi mlecznym lub zakładowej stolówce z prawdziwego zdarzenia — regenerowałyby nie tylko fizycznie ale i psychicznie. Półgodzinna przerwa na śniadanie przydałaby się również pracownikom biur. Bowiemy w administracji — odwrotnie niż w zakładach produkcyjnych — śniadanie nie jest jak komu wygodnie, bez mała w ciągu całego dnia.

Na szczęście sprawy żywienia przestały być tylko i wyłącznie problemem indywidualnym poszczególnych rodzin. Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie powołano właśnie po to, abyśmy jedli nie tylko kalorycznie lecz racjonalnie i estetycznie. Z pożytkiem dla zdrowia. Zdrowiu właśnie ma służyć proponowana przez nas przerwa na posiłek. I w tym kontekście przedłużenie czasu pracy o 30 minut wydaje się ze wszech miar uzasadnione, nawet konieczne.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Znaczne rozszerzenie wymiany towarowej

Współpraca Polska — NRD

4. bm. podpisany został w Warszawie protokół o wzajemnych dostawach towarów i usług na 1974 r. między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Protokół, wynikający z umowy wieloletniej między oboma krajami na lata 1971—75, przewiduje znaczne zwiększenie w br. wzajemnych obrotów, które w porównaniu z 1973 r. wzrosną o ponad 14 proc.

Polska dostarczać będzie w br. do NRD takie towary jak: sprzęt motoryzacyjny, taśmociągi dla kopalni węgla brunatnego, urządzenia odlewnicze, niektóre kompletne obiekty przemysłowe, kompletna automatyka do procesów technologicznych, podzespoły elektroniczne, urządzenia klimatyzacyjne, maszyny włókiennicze oraz wyposażenie dla przemysłu elektromaszynowego i wydobywczego. Dostawy z Polski do NRD obejmują również węgiel, koks i wyroby chemiczne oraz artykuły rolnospożywcze i przemysłowe towary powszechnego użytku.

NRD dostarczać będzie do Polski maszyny rolnicze, budowlane i włókiennicze, lekkie konstrukcje metalowe, urza-

ządzenia dla przemysłu chemicznego, narzędzia, łożyska, maszyny dla przemysłu spożywczego, sprzęt motoryzacyjny, tabor kolejowy, maszyny poligraficzne i biurowe oraz sprzęt naukowy i medyczny. Ponadto NRD do starczy sole potasowe dla rolnictwa, wyroby chemiczne, szereg artykułów konsumpcyjnych, w tym m. in. samochody osobowe „Wartburg” i „Trabant”, meble, lodówki, wózki dziecięce, aparaty fotograficzne, zabawki, zegarki, różne artykuły gospodarstwa domowego, galanterię kaletniczą, wyroby tekstylne takie jak firanki, dywany, tkaniny meblowe i dekoracyjne, bieliznę oraz szereg innych towarów rynkowych.

Wzrastająca wymiana towarowa między PRL a NRD jest wynikiem pogłębiającej się współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, opartej o wspólne ustalenia kierownictwa partyjnego i rządowego obu krajów z czerwca ub. roku.

Z obrad Plenum KP PZPR w Wągrowcu

4 bm., obradowało w Wągrowcu Plenum Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z udziałem I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii — Jerzego Zasady.

W czasie obrad I sekretarz KW poinformował członków Komitetu Powiatowego, iż dotychczasowy I sekretarz KP — Bogusław Pawlaczek, został powołany na stanowisko dyrektora Biura Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. W związku z tym w imieniu Egzekutywy KW wniósł o zwolnienie B. Pawlaczka z funkcji I sekretarza KP wyrażając mu jednocześnie uznanie za długoletnią i owocną pracę w kierownictwie wągrowieckiej instancji partyjnej.

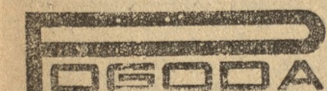
Plenum przychyliło się do tej propozycji i zwolniło B. Pawlaczka z funkcji I sekretarza KP, dziękując mu za twórczy wkład w rozwój powiatu wągrowieckiego i życząc sukcesów na nowym, odpowiedzialnym stanowisku.

Z kolei J. Zasada przedstawił wniosek Egzekutywy KW, by na stanowisko I sekretarza KP PZPR w Wągrowcu powołać Feliksa Cieszyńskiego. Plenum jednogłośnie wybrało F. Cieszyńskiego na proponowaną funkcję.

F. Cieszyński od kilkunastu lat wchodzi w skład Egzekutywy KP. Z zawodu nauczyciel, pracował ostatnio jako dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wągrowcu.

Powstało czasopismo „Delta”

Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Matematycznego, Polskiego Towarzystwa Fizycznego i Wydawnictwa PAN powstało nowe czasopismo „Delta”. Jego celem jest popularyzowanie zagadnień z zakresu nauk matematycznych — fizycznych. „Delta” w najbliższych dniach będzie do nabycia w kioskach. (bg)



Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na wschodzie do 0 st. w centrum, plus 3 st. na zachodzie i plus 7 st. lokalnie na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruzona

W styczniu i lutym — sesje rad narodowych

Kolejny etap programowania dynamicznego rozwoju kraju

Głównym tematem, wokół którego ogniskuje się praca rad narodowych od pierwszych dni nowego roku, są terenowe plany rozwoju społeczno-gospodarczego i budżety na 1974 r.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Biurze Rad Narodowych Kancelarii Rady Państwa — pierwsze sesje budżetowe rad szczebla wojewódzkiego odbędą się w II dekadzie bm., a większość wojewódzkich planów i budżetów zostanie uchwalona jeszcze w styczniu. Jednocześnie rozpoczyna się sesje rad powiatowych, miejskich i gminnych. Sesje budżetowe wszystkich rad powinny być zakończone w lutym.

Rozpoczyna się więc okres intensywnej pracy nowej władzy terenowej. Pracy o tym większym znaczeniu, że chodzi w roku 1974 o taki rozwój regionów, który łączyłby dążenie do lepszego zaspokajania potrzeb ludności z jednoczesną wyrażoną poprawą efektywności gospodarowania. Po wytyczeniu przez I Krajową Konferencję PZPR głównych kierunków tegorocznego rozwoju Polski oraz po uchwaleniu przez

W. Kruczek w Radzieckiej TV

4 bm. w Telewizji Radzieckiej w programie z cyklu „Świat socjalizmu” wystąpił członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek. Przedstawił on telewizyjnie ZSRR najważniejsze osiągnięcia społeczno-gospodarcze naszego kraju w realizacji uchwał VI Zjazdu PZPR oraz nowe zadania postawione w tej dziedzinie przez I Krajową Konferencję PZPR. (PAP)

„Ognisty gość” zbliża się do Ziemi

Kometę, która nosi oficjalną nazwę „1973 f” (oznacza ona, że jest to 6 komet odkryta w 1973 r.) po raz pierwszy dostrzegł w końcu lutego ubiegłego roku czeski astronom Luboš Kohoutek, posługując się tzw. teleskopem Schmidta, znajdującym się w obserwatorium astronomicznym w Hamburgu. Odkrycie nastąpiło, jak to często bywa w przypadku komet, przez przypadek. Kohoutek dokonywał zdjęć pewnych okolic nieba poszukując pozostałości po tzw. komete Bieli, która w 1846 r. po zbliżeniu się do Słońca, z nieznanых przyczyn rozpadła się na kilkanaście części. Od 1971 r. Kohoutek odkrył już 50 małych asteroidów, które prawdopodobnie są pozostałościami po tej komete.

Ku swojemu zaskoczeniu wykrył na kliszach poza kilkoma asteroidami, także ślady dwóch nowych komet, z których jedna, po zbadaniu przez astronomów z Instytutu im. Smithsona okazała się wyjątkowo duża. Po obliczeniu toru jej lotu okazało się ponadto, że zbliży się ona na stosunkowo niewielką odległość od Ziemi i Słońca. W kręgach naukowców zaplanowano podniecenie.

W momencie odkrycia komety Kohoutka znajdowała się w odległości ponad 600 mln km od Ziemi w okolicach orbity Jowisza. Dało to uczonym wystarczającą ilość czasu do starannego przygotowania się do obserwacji. Dla porównania kometę Halley’a w 1910 r. dostrzeżono dopiero, gdy znajdowała się w odległości około 250 mln km od Ziemi, pomimo że uczeni wiedzieli gdzie jej szukać. Ponadto dla obserwacji „Kohoutki” wykorzystano się po raz pierwszy w historii instrumen-

ty naukowe „ery kosmicznej”, m. in. zainstalowane na pokładzie stacji orbitalnej „Skylab”. „Copernicus”, automatycznego orbitalnego obserwatorium astronomicznego (OSO-7) i inne.

Czy zderzenie się komety z Ziemią jest możliwe? Uczeń nie wyklucza takiej ewentualności, aczkolwiek według obliczeń o takiej katastrofie kosmicznej może dojść raz na 200 mln lat. Kroniki nie zanotowały dotychczas takiego ewenementu. Astronomowie podejrzewają jednak, że przynajmniej dwa miejsca na naszej planecie mogły być widownia takiej katastrofy — jednym z nich jest obszar leżący nad rzeką Podkamienna Tunguska na Syberii, gdzie w roku 1908 doszło do tajemniczej i potężnej katastrofy, drugim zaś, okręg Witwatersrand w Afryce Południowej, noszący również ślady niewyjaśnionego kataklizmu. (PAP)

Muzyka poznańska na świecie

Muzykę organową związaną z Poznaniem kompozytora Feliksa Nowowiejskiego grał w tych dniach na recitalach w katedrze Notre Dame w Paryżu i w Berlinie Zachodnim — Friedenau znany wirtuoz Feliks Raczkowski z Warszawy.

W Notre Dame zgromadziło się ponad 3000 słuchaczy. Instrument paryski posiada 5 m metrów i ponad 100 głosów. Raczkowski koncertował ostatnio w Anglii, Austrii, Szwajcarii, Holandii, we Włoszech, ZSRR i Szwecji. Nagrywał dla radia w Belgii, Danii, NRF i Finlandii. (ni)

Sejm planu ogólnokrajowego następuje obecnie kolejny etap programowania naszego rozwoju w br. W styczniu i w lutym — w praktycznych decyzjach rad — odzwierciedlić się powinna w większym niż dotychczas stopniu ta podstawowa zasada, jaką jest umiejętnie wiązanie potrzeb terenu z zadaniami ogólnopolskimi i uruchomienie wszystkich rezerw wzbogacających potencjał kraju.

Przy okazji przeprowadzonych ostatnio zmian w strukturze organów władzy terenowej akcentowano znaczenie planów układanych przez rady narodowe. W tych właśnie planach znajdują wyraz kierunkowe decyzje rad dotyczące m. in. wzrostu i unowocześnienia produkcji rolnej oraz przemysłu, zdyktowania drobniej wytwórczości i usług, dalszej poprawy w służbie zdrowia, oświaty i handlu, sprawniej realizacji budownictwa mieszkaniowego, organizacji wypoczynku i turystyki, poprawy funkcjonowania placówek kulturalnych.

Gospodarka zwana terenową stanowi jedną trzecią całej gospodarki narodowej. Jednakże plany, jakie już niebawem uchwalą będą rady narodowe, obejmą nie tylko zadania realizowane przez przedsiębiorstwa podporządkowane radom, ale również — zadania tych jednostek państwowych i spółdzielczych, które nie znajdują się w bezpośredniej gestii władz terenowych. Znowelizowana niedawno ustawa o radach narodowych rozszerzyła bowiem ich uprawnienia w dziedzinie koordynacji.

Pozwala to obecnie radom wywierać bardziej skuteczny wpływ na kompleksowy rozwój swego terenu i jednocześnie wysiłków wszystkich ogniw. Lokalny plan społeczno-gospodarczego rozwoju, wynikający z założeń rozwojowych całego kraju, staje się głównym instrumentem, za pomocą którego rada narodowa będzie realizowała swe prerogatywy władzy terenowej w stosunku do pozostałych organów państwowych i jednostek gospodarczych.

Prace nad projektami planu są już bardzo zaawansowane. W wielu województwach projekty te stały się już przedmiotem analiz komisji WRN.

Nowy ambasador Chile w ChRL?

Jak twierdzą poinformowane koła dyplomatyczne w Pekinie, junta chilijska wystąpiła do rządu chińskiego z wnioskiem o akredytację nowego ambasadora Chile w ChRL — byłego generała kawalerii Hiriarta. Obecnie interesy junty reprezentuje w Chinach charge d'affaires Alberto Yacham, który przybył do Pekinu 3 listopada 1973 r. Wysunięty przez juntę kandydat na ambasadora w Pekinie, Hiriart, należy do przedstawicieli skrajnej prawicy i określany jest w kręgach dyplomatycznych mianem „goryla”. Kola te z zainteresowaniem oczekują na reakcję rządu chińskiego na propozycję junty. (PAP)

Pogrzeb marszałka K. Wierszyny

W piątek na Cmentarzu Nowodworskim w Moskwie odbył się pogrzeb wybitnego radzieckiego dowódcy wojskowego, marszałka Konstantina Wierszyny.

Konstantin Wierszyna, Bohater Związku Radzieckiego, główny marszałek lotnictwa, był jednym z aktywnych budowniczych Armii Radzieckiej. Utalentowany dowódca wojskowy całe swe życie poświęcił służbie socjalistycznej ojczyźnie. (PAP)

W pracach tych, oprócz komisji rozwoju gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego, uczestniczą aktywnie członkowie pozostałych komisji WRN, zajmujących się problematyką: gospodarki komunalnej, komunikacji i łączności; produkcji rolnej, zaopatrzenia ludności i usług; zdrowia, ochrony środowiska i spraw socjalnych; wychowania, oświaty i kultury; przestrzegania prawa i porządku publicznego.

Warto dodać, że na zbliżających się sesjach rady narodowe zamierzają uchwalić tak też własne plany pracy. Będą to bowiem pierwsze posiedzenia o charakterze roboczym — po uroczystej grudniowej inauguracji i ukonstytuowaniu się władzy terenowej. (PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Biuro Polityczne wysłuchało informacji o nadarzędzi sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych odbytej w Moskwie w dniach 18—19. 12. 1973 r., poświęconej problemom współpracy ideologicznej między bratnimi partiami.

Biuro Polityczne w pełni zaakceptowało stanowisko delegacji PZPR oraz zaleciło realizację w pracy ideologiczno-propagandowej ustaleń zawartych w podstawowych materiałach, stanowiących kolektywny dorobek narady.

Partia nasza przywiązuje szczególne znaczenie do skoordynowania działań ideologicznych krajów socjalistycznych na arenie międzynarodowej, zmierzających do ugruntowania w życiu międzynarodowym zasad pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych oraz służących upowszechnianiu idei socjalizmu.

Wskazując na doniosłość spotkania i bogactwo wniosków zeń płynących Biuro Polityczne podkreśliło zdecydowaną wolę PZPR rozwijania współpracy z bratnimi partiami, zmierzającej do umocnienia wartości państw wspólnoty socjalistycznej oraz wychowania ludzi w duchu proletariackiego internacionalizmu.

Na posiedzeniu zapoznano się również z informacją o przebiegu i rezultatach rozmów prezesa Rady Ministrów NRD. Podkreślono, że stanowią one dalszy, ważny krok w pogłębianiu przyjaźni i współpracy między Polską i NRD, dobrze służą sprawie umocnienia ideowej i politycznej jedności oraz rozszerzaniu integracji gospodarczej obu krajów i zbliżaniu społeczeństw. (a) PAP

W dniu 4 stycznia 1974 roku zmarł

TOWARZYSZ

TEOFIL KOWALSKI

członek Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych, długoletni i zasłużony działacz partyjny i gospodarczy Ziemi Wielkopolskiej.

Za swą działalność społeczno-polityczną i gospodarczą odznaczony był między innymi: Odznaką „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy II kl. i Orderem Sztandaru Pracy I kl.

W Zmarłym wojewódzka organizacja partyjna traci ofiarę i prawego komunistę, prężnego organizatora i działacza socjalistycznego rolnictwa Wielkopolski.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia i ubolewania.

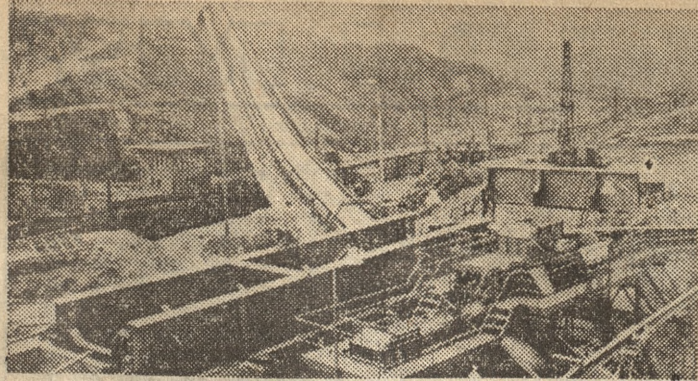
Pamięć o Nim pozostanie trwałą wśród szerokich rzesz aktywnie społeczno-politycznego Wielkopolski.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR W POZNANIU

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe — indeks nr 35029 F-4

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzyski (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Akceptacja nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań



Ćwierćwiecze RWPG

Na drogach socjalistycznej integracji

5 stycznia 1949 roku rozpoczęła się w Moskwie konferencja z udziałem Bulgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, na której 25 stycznia powołano do życia Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Poza państwami wymienionymi, członkami RWPG są: NRD (od 1950 roku), Mongolia (od 1962), Albania (od 1961 nie bierze udziału w pracach) i Kuba (od 1972 r.). Członkiem stowarzyszenia jest Jugosławia. W Radzie niektórych organów Rady uczestniczą obserwatorzy z innych państw socjalistycznych.

Obszar RWPG (25 milionów kilometrów kwadratowych powierzchni, 362 miliony mieszkańców), na który składa się 9 państw socjalistycznej wspólnoty, reprezentuje w świecie niemały potencjał ekonomiczny. Mając 18,5 proc. ogólnej powierzchni świata i około 10 proc. zaludnienia naszego globu, obszar ten daje ponad 29 proc. dochodu narodowego i około 33 proc. światowej produkcji przemysłowej. Już same te liczby dowodzą znacznego, bo trzykrotnie wyższego od przeciętnej światowej — poziomu rozwoju gospodarczego, mierzonego wielkością produkcji i dochodu narodowego w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Polska przez cały okres działalności RWPG jest jednym z aktywnych jej uczestników, ma na swym koncie wiele inicjatyw zmierzających do szybszego i pełniejszego urzeczywistnienia idei międzynarodowego podziału pracy i pogłębionej, wszechstronnej współpracy gospodarczej torującej drogę wyższej wydajności aparatu wytwórczego i szybszego rozwoju całej gospodarki.

25 lat postępu na drodze integracji gospodarczej krajów RWPG — to okres, w którym założenie to zdało sprawdzić się nie tylko w odniesieniu do całej wspólnoty socjalistycznej, ale i każdego z jej uczestników, w tym oczywiście i w odniesieniu do naszego kraju. W całym systemie RWPG Polska zajmuje drugie miejsce, po Związku Radzieckim, pod względem liczby ludności (9,2 proc. zaludnienia obszaru socjalistycznej wspólnoty). Zobaczymy z kolei, jaki jest aktualnie ciężar gatunkowy gospodarki polskiej w całości potę-

cjału ekonomicznego RWPG. Uwzględniając przyspieszony w ostatnich latach rozwój przemysłu, rolnictwa, budownictwa, handlu zagranicznego i innych gałęzi gospodarki, można przyjąć, iż pod koniec 1973 roku udział Polski w wytwarzanym na całym obszarze RWPG dochodzie narodowym równa się w przybliżeniu udziałowi naszego kraju w globalnej liczbie ludności całej socjalistycznej wspólnoty. Oznacza to, że poziomem rozwoju gospodarczego nasz kraj nie odbiega od poziomu przeciętnego dla całej RWPG. Co jednak dla naszych rozważań szczególnie istotne — udział ten w ostatnich latach systematycznie wzrasta.

Źródłem korzystnych dla nas przesunień jest wyższe od przeciętne dla całej RWPG tempo wzrostu produkcji przemysłowej; dla przykładu, w latach 1966 — 1972 produkcja ta zwiększyła się w skali całej wspólnoty socjalistycznej o 72 proc. (licząc w cenach stałych), natomiast w Polsce — o 77 proc. W tym samym czasie 21-procentowemu w skali RWPG wzrostowi produkcji rolnej odpowiadał 23-procentowy — w Polsce. Wyższa od przeciętnej była w ostatnich latach również polska dynamika obrotów handlu zagranicznego.

Potężna dynamika rozwoju i doskonalenia tej współpracy stał się uchwalony w 1971 roku na XXV Jubileuszowej Sesji RWPG kompleksowy program socjalistycznej integracji gospodarczej, którego podstawowe wnioski i zadania uwzględnione zostały w narodowym planie gospodarczym Polski na lata 1971 — 1975. Dotyczy to przede wszystkim tych dziedzin i zadań, które wnikają z zawartych dotychczas przez nasz kraj międzynarodowych porozumień w zakresie specjalizacji i kooperacji produkcyjnej oraz wymiany towarowej.

Z krajami RWPG zawarliśmy dotychczas kilkanaście wielostronnych porozumień międzynarodowych i z górną 100 porozumień dwustronnych o specjalizacji i kooperacji wytwórczej oraz współpracy naukowo-technicznej. Porozumieniami w zakresie międzynarodowego podziału pracy, w którym nasz kraj ma znaczny i systematycznie rosnący udział, objęto tak istotne dla rozwoju

Zbudowany w kooperacji z Polską i Czechosłowacją kilkunastokrotnie tańszym niż w innych odkrywkowej kopalni węgla „Górnice Łużyce” Hagenwerder w NRD. Taśmociągami tym węgiel transportowany jest z kopalni do pobliskiej elektrowni ciepłej.

Na zdjęciu: fragment taśmociągu.

CAF — AP — telefoto

gospodarki dziedziny produkcji, jak motoryzacja, przemysł okrętowy, maszyn budowlanych i drogowych, maszyn włókienniczych, rolniczych, obrabiarek, łożysk, urządzeń dla górnictwa, elektroniki, techniki obliczeniowej, włókien syntetycznych i in. W Warszawie ma swą siedzibę powołane m. in. z inicjatywy Polski międzynarodowe laboratorium badawcze w zakresie fizyki. Aktywnie uczestniczy nasz kraj w pracach poszczególnych organów roboczych i wyspecjalizowanych organizacji gospodarczych RWPG.

Pierwsze wspólne przedsięwzięcia działające na rzecz gospodarczym, uważane za jedną z szczególnie korzystnych i „przyszłościowych” form integracji — powstały z udziałem Polski (polsko-węgierski „Haldex”, polsko-NRD-owska przedsiębiorstwa „Bawelny w Zawierciu”). Odpowiedni do swego potencjału ekonomicznego udział ma nasz kraj w połączonym systemie energetycznym RWPG, w sieci powiązań rurociągowych, w wspólnym parku wagonów i innych przedsięwzięciach integracyjnych; korzystamy również, podobnie jak inne kraje, z kredytów Banku Inwestycyjnego RWPG na budowę i modernizację obiektów wytwórczych, mających znaczenie dla większej liczby krajów, bądź też dla całego obszaru RWPG.

Jedną z podstawowych form współpracy w ramach RWPG jest koordynacja wieloletnich planów gospodarczych, z uwzględnieniem również koordynacji ważniejszych zamierzeń inwestycyjnych. W tej dziedzinie, zgodnie z zaleceniami Komplexowego Programu, kraj nasz uczestniczy w dwustronnych i wielostronnych konsultacjach na temat ogólnych i nierzadko i szczegółowych kierunków rozwoju gospodarczego Polski w następnym pięcioletniu.

Będzie to ważny etap w przyspieszonym rozwoju gospodarki, życia społecznego i kultury w naszym kraju, w utrwalaniu i pomnażaniu efektów polityki partii i rządu w tym zakresie uchwalami VI Zjazdu PZPR.

KAROL RZEMIEŃCIEKI

Ponad 2 miliardy złotych oszczędności od Wielkopolski

Materiał tworzywo dobrobytu

W nowo wytworzonym całorocznym krajowym produkcie globalnym 1973 roku niemal połowę wartości — 1 milion 300 miliardów złotych — miały stanowiły materiały i surowce. Określa to dość dokładnie obszar gospodarki materiałowej oraz zakres możliwości jej usprawnienia. Jeden niepozorny procent zaoszczędzonych w ciągu roku surowców, materiałów, paliw — to wartość kilkunastu miliardów złotych.

VIII Plenum KC PZPR postawiło przed przemysłem podwyższone zadania obniżki kosztów materiałowych o 1,3 — 1,5 proc., co oznacza wartości 11—13 mld zł. Wyzwalaniu inicjatyw załóg w tym zakresie posłużył Ogólnokrajowy Konkurs Usprawnienia Gospodarki Materiałowej. Wśród uczestników konkursu największą liczebnością zaakcentowały swój udział załogi przedsiębiorstw Wielkopolski, a więc województwa poznańskiego i Pcznania.

Jaki jest obecnie ich udział w usprawnianiu gospodarki surowcami i materiałami i jak to jest z tą przysłowiową poznańską gospodarnością — oto temat naszej rozmowy z Andrzejem Śliwińskim — I wicewojewodą poznańskim, przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Konkursowej:

— Z Wielkopolski swój udział w konkursie zgłosiło ostatecznie 488 przedsiębiorstw reprezentujących 24 resorty — stwierdza nasz rozmówca. Wyróżnia się spora liczba zakładów przemysłu rolno-spożywczego i drobnej wytwórczości, tak charakterystycznych dla naszego regionu. Z tego grona — 314, to przedsiębiorstwa przemysłowe, 152 — budowlano-montażowe i 22 — transportowo-spedycyjne. Udział tak wielkiej liczby przedsiębiorstw w konkursie zapewnił już Wielkopolsce pierwsze miejsce wśród pozostałych regionów.

— Co kryje się za tymi liczbami?

— Wielkopolskie przedsiębiorstwa uczestniczące w konkursie stanowią 64,1 procent ogółu przedsiębiorstw regionu — w przypadku przedsiębiorstw budowlanych — nawet 91 procent. Aby przedstawić nasz udział w konkursie bardziej szczegółowo dodam, że owe 488 przedsiębiorstw zatrudnia ponad 390 000 pracowników, to jest 87,2 procent — zatrudnionych w gospodarce społecznej Wielkopolski. Dają one 103 miliardy złotych wartości globalnej produkcji, czyli o 80 procent całej produkcji regionu.

Przy tak masowym i znaczącym udziale w konkursie naszych przedsiębiorstw i załóg wraca uwagę uczestnictwo dużych jednostek gospodarczych oraz wszechstronność ich działalności. Jest to zatem pełna reprezentacja gospodarki Wielkopolski.

— Skoro mowa o wartościach, jaką masą materiałów i surowców operują nasi uczestnicy konkursu?

— Wyliczyliśmy je na kwotę ponad 60 miliardów złotych. Stanowi to przeszło 58,5 procent wartości ich produkcji globalnej. Dodałbym jeszcze, że przemysł dysponuje na przykład bazą materiałową wartości 52 mld zł, w czym znaczny udział ma przetwórstwo rolno-spożywcze — ponad 16,8 mld zł. Te dane określają zatem zakres i rozmiary naszego zaangażowania w usprawnianie gospodarki materiałowej. Daje to duże szanse końcowego powodzenia.

— Czy można już mówić o pierwszych rezultatach?

— Według szacunkowych danych, oszczędności materiałowe osiągnięte w roku ubiegłym oblicza się na miliard 291,8 milionów złotych, z czego ponad miliard złotych — chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowych, 136 mln zł z budowlano-montażowych i 92 mln złotych z przedsiębiorstw transportowo-spedycyjnych.

OGÓLNOKRAJOWY KONKURS MATERIALOWEJ USPRAWNIANIA GOSPODARKI

— Przypomina to sukces konkursu naszej redakcji — „Wielkopolska Gospodarka”, rozstrzygniętego w połowie roku ubiegłego, w którym to m. in. oszczędności materiałowe wyniosły 168,5 mln złotych. Był to wówczas przyjemnie zaskakujący sukces, nie spodziewaliśmy się bowiem istnienia takich rezerw dla obniżki kosztów.

— Tym razem osiągnięta kwota jest jeszcze wyższa, wynosi łącznie ponad 1,2 miliarda zł i przekroczyła o 2,1 procent zakładaną obniżkę kosztów materiałowych planowaną przez same przedsiębiorstwa. Oznacza to, że istniejące rezerwy w tym zakresie są nadal duże i ciągle jeszcze nie wykorzystane w pełni. Zwracano na to uwagę w uchwałach VIII Plenum KC partii i na naszej XIII Wojewódzkiej Konferencji PZPR.

Dotychczasowym efektem, na półmetku konkursu, jest przede wszystkim ponadplanowe obniżenie kosztów materiałowych: o 2,04 procent łącznie w przedsiębiorstwach przemysłowych, o 2,31 procent w budowlano-montażowych i aż o 5,46 procent w transportowo-spedycyjnych, co ma swoją szczególną wymowę wobec obecnych

kłopotów przewozowych i paliwowych. Efektywność udziału w konkursie wychodzi więc na przeciw uchwalonemu niedawno przez rząd kompleksowemu programowi oszczędności paliw, energii, surowców i materiałów.

— Za tymi liczbami kryje się różnorodna działalność ludzi, całych kolektywów zakładowych. Jedne widziały rezerwy w ulepszeniu konstrukcji wyrobów, inne w stosowaniu tańszych materiałów.

— W szczególności nie było jakiejś widocznej reguły, lecz z rezultatów łącznych konkursu w Wielkopolsce wynika pewna ogólna prawidłowość i powtarzalność inicjatyw. W przedsiębiorstwach koncentrowano się nad usprawnieniem technologii produkcji, konstrukcji, eliminowano defektywne materiały przydatnymi substytutami i surowcami wtórnymi, nieustannie weryfikowano normy zużycia materiałów, zmniejszały wartość produkcji wybrakowanej, usprawniano wreszcie sama gospodarkę materiałową w toku produkcji i w magazynach. We wszystkich tych poczynaniach duży wpływ wywierały: ruch racjonalizatorski, organizacja pracy oraz kompleksowy charakter tego działania.

— A teraz o drugiej niejako „konkurencji” konkursu — zgłoszeniach indywidualnych...

— Do końca ubiegłego roku otrzymaliśmy 158 zgłoszeń osób i zespołów indywidualnych. Spośród nich wyróżniają się zwłaszcza pracownicy Wytwórni Sprzetu Komunikacyjnego „Delta” w Kaliszu, skąd nadeszła największa liczba zgłoszeń. Łącznie przewidywana z tego tytułu oszczędność szacowana jest na 1,0865 mln zł w skali roku. Największe kwoty wykazały zespoły z Akademii Rolniczej (4 zgłoszenia — 702,5 mln zł), Instytutu Technologicznego Dębna (6 zgłoszeń — 92 mln zł) i Instytutu Obróbki Plastycznej (11 zgłoszeń — 62 mln zł).

Większość tego rodzaju usprawnień dotyczy poprawy technologii, na przykład z obróbki metali skrawaniem na obróbkę plastyczną. Drugim wyróżniającym się kierunkiem działania indywidualnych uczestników konkursu jest zastosowanie surowców wtórnych, jak w Hucie Szkła Ujście (szlam pochromowy zamiast dwuchromianu potasu). Wierzmy, że liczba zgłoszeń indywidualnych oraz oszczędności uzyskane z tytułu realizacji zamierzeń konkursowych w tej „konkurencji” również dadzą nam czołowe miejsce w konkursie krajowym.

— A więc podtrzymujemy tradycję i opinie o naszej gospodarności...

— Tu są dwie strony medalu. Zapewne, cechy te okazują się bardzo przydatne w konkursie. Ale zarazem same jego wyniki dowodzą, że te nasze regionalne cechy nie dość jeszcze są upowszechnione, skoro konkurs przynosi aż takie rezultaty. Dobrze natomiast, że sięgamy teraz do rezerw bardziej złożonych niż proste oszczędzanie przez unikanie marnotrawstwa, że widzimy cały problem w jego złożoności i ogromie.

Wojewódzka Komisja Konkursowa zamierza problem ten jeszcze bardziej uwypuklić pod czas przewidzianych na luty tego roku Wielkopolskich Dni Gospodarki Materiałowej. Rozpocznie je między innymi wystawa i konferencja specjalistów, na której przewiduje się powołanie Wojewódzkiej Rady Gospodarki Materiałowej — organu doradczego wojewody poznańskiego i prezydenta miasta Poznania. Dotychczasowe wyniki — ponad dwa miliardy złotych oszczędności od Wielkopolski — są dla nas zachętą i potwierdzeniem tezy, że stać nas na jeszcze więcej.

Rozmawiał: ZBIGNIEW SEK

ROMAN LENCEWICZ

Ponad dwa miliony osób zakupiło telewizory, półtora miliona — lodówki, dwieście tysięcy — samochody; takie fakty z bilansu tysiąca ubiegłych dni wyczyta każdy, kto zajrzy do rejestru naszego handlu. I dowie się jeszcze o zwiększeniu spożycia masła o kilogram na głowę lub raczej na chleb przeciętnego rodaka, miesa — o porcję wystarczającą na ucznię przyjęcie, czekolady, serów i dziesiątki innych produktów. Takie są znakomite skutki zwiększenia dochodów, zatem lepszej pracy.

Przychody pieniężne ludności zwiększają się w tym roku o ponad osiemdziesiąt miliardów złotych w zestawieniu z sześciorgocznymi, tak znacznie zwiększonymi w porównaniu z 1971. Jeśli przeliczyć te kwoty na osoby, to będzie to przedział latkami, wynadanie na każdego ponad 2 100 złotych.

Ładny grosz. A jeśli te wielomiliardowe kwoty prze rachować na dobrą trwałego użytku, np. na lodówki, to wypadnie żartować, że wielomiliardowe kwoty zastanawiają: jakby wszystkim pracującym przyszło to do głowy, z samego tylko przyrostu

Bez komputera

Na inwestycyjnym zegarze

przychodów mogliby sprawić sobie lodówki, co oznaczałoby popyt rzędu kilkunastu milionów sztuk. No tak, ale na szczęście popyt rozkłada się nie według kaprysów, lecz w miarę cyfrowych reguł. Dlatego nie wystarczy nigdy run na lodówki, ale zwykła zapotrzebowania na dziesiątki tonarów. I te należy zrównoważać produkcją z istniejących fabryk i z nowych obiektów, tych budowanych od roku, dwóch czy trzech.

Dlatego z tak wielkim zainteresowaniem popatruje się na inwestycyjny zegar, a zwłaszcza na tę wskazówkę, która wymierza czas odczekania towaru w ilościach zaplanowanych wów-

czas, gdy składano podpisy pod projektem decyzji o budowie. Fachowcy mówią o osiągnięciu projektowanych mocy produkcyjnych — dla uproszczenia przyjmijmy określenie czasu dojrzałości. Otóż dobra miara uzyskania tego dotąd postępu może być znaczne skrócenie tego czasu będącego przecież ostatecznym wskaźnikiem sprawności inwestowania.

A jednak spośród dwudziestu dwóch skontrolowanych niedawno obiektów, mających wytwarzać wyroby na rynek, a zbudowanych w okresie od początku roku 1969 do końca 1972, osiem nie doszło jeszcze do sprawności przewidzianej w

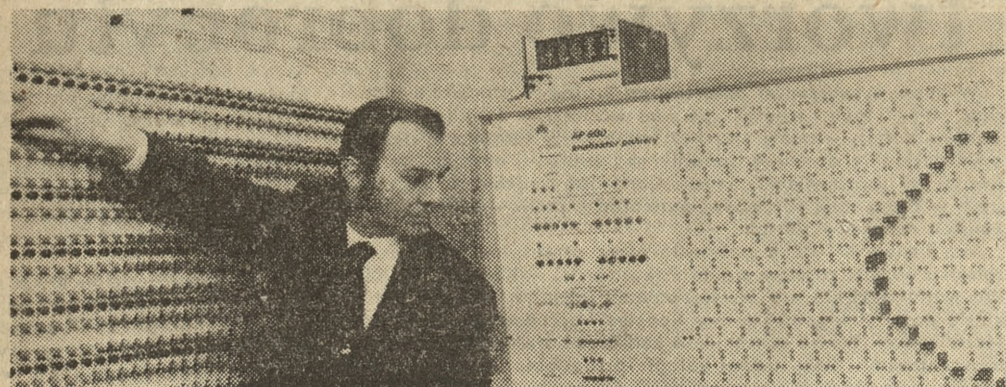
projekcie. Trzecia część wszystkich zakładów wykazuje jeszcze spóźnioną dojrzałość najczęściej — o pół roku, w skrajnych przypadkach — nawet o pięć lat.

Produkcyjna niedojrzałość obiektów wynika albo z błędów popełnionych w czasie projektowania, budowy, wyposażania obiektu, albo — z nieumiejętnej eksploatacji nowego majątku.

Tak więc coraz więcej zależy od ludzi przejmujących instalację, oddział, całą wytwórnię, od ich uzdolnień organizatorskich. A zdarzają się jeszcze zaniedbania tak proste, jak nieprzygotowanie na czas obsady, kooperatorów, materiałowych, jak brak powiązania z innymi ogniwami w procesie technologicznym. Tych zaniedbań nie można wytłumaczyć względami obiektywnymi, a jedynie — brakiem umiejętności.

W trzeciej części obiektów spóźniających jeszcze czas dojrzałości tkwi możliwość wyraźnego i stosunkowo szybkiego przyspieszenia tempa, i to w czasie najbliższym. Siegając do innych, bardziej skomplikowanych, nie można przeczyć zaniedbań i tej szansy. Inwestycyjny zegar pozostanie przez najbliższe lata pod szczególną, społeczną kontrolą.

Analizator pola



Urządzenie widoczne na zdjęciu opracowano w Instytucie Cybernetyki Stosowanej w Warszawie. Służy ono do rozwiązywania równań z fizyki, matematyki i innych. Ułatwia i znacznie przyspiesza znalezienie najlepszego rozwiązania. Działa nawet szybciej niż maszyna cyfrowa.
Na zdjęciu — przy analizatorze pola.

CAF — fot. Rozmysłowicz

CZYM PALIĆ?

Zaskoczenie było duże. Nagle, bez ostrzeżenia, na niezliczonych stacjach benzynowych USA ukazały się napisy „Paliwa brak”. Wśród tłumów kierowców, błądzących w poszukiwaniu benzyny, niewiele tylko zdawało sobie sprawę ze znaczenia tego sygnału ostrzegawczego. Dopiero fala alarmujących artykułów uświadomiła czytelnikom gazet, że chodzi nie tylko o przejściowe kłopoty związane z sytuacją na Bliskim Wschodzie i nie tylko o zakulisowe machinacje monopolu naftowego, dążącego do podniesienia cen i zysków, lecz o sprawę znacznie głębszą: o kryzys energetyczny.

Raport Europejskiej Komisji Gospodarczej pt. „Gospodarka europejska w latach 1950 — 1970” podaje następujący szacunek zasobów energetycznych świata: ropa naftowa — procentowy udział w zasobach ogólnych 4 proc., stopień wykorzystania zasobów do 2000 roku — 87 proc. Gaz ziemny — 3 proc. zasobów ogólnych, które do roku 2000 wykorzystane zostaną w 73 proc. Węgiel — 93 proc. zasobów ogólnych, które do roku 2000 wykorzystane zostaną zaledwie w 2 proc. Tak więc, jeśli chodzi o paliwa tradycyjne, jedynie zasoby węgla są dostatecznie duże, aby pokryć jeszcze na stulecia światowe zapotrzebowanie na energię.

Kłopot polega na tym, że struktura spożycia energii nie odpowiada strukturze zasobów. Dla Stanów Zjednoczonych udział ropy naftowej i paliw ciekłych w ogólnym zużyciu energii wynosi 46 proc., zaś gazu ziemnego 32 proc. A pochlaniają one jedną trzecią konsumowanej na świecie energii. Europa Zachodnia cierpi od dawna na deficyt energii, pokrywany dotąd bez większego trudu z importu. A teraz?

Badania i prace prowadzone w zakresie nowych źródeł energii (energia słoneczna, geotermiczna, energia fal morskich,

energia z wodoru) nie dadzą chyba w najbliższym ćwierćwieczu odczuwalnego rezultatu w postaci zmiany struktury zużycia paliw, zaś program budowy elektrowni jądrowych jest — min. ze względu na wymogi ochrony środowiska — wszędzie znacznie opóźniony w stosunku do pierwotnych zamierzeń; ponadto energia jądrowa może być dostarczana głównie w formie energii elektrycznej, której udział w światowym bilansie energetycznym wynosi zaledwie 20 — 25 proc. W takiej sytuacji wydaje się nieunikniony znaczny rozwój wydobycia paliw stałych, przede wszystkim węgla kamiennego.

Nasza sytuacja pod względem energetycznym różni się diametralnie od sytuacji większości krajów europejskich. Zużycie paliw i energii wzrosło u nas w ciągu następnego pięciolecia niemal o jedną trzecią, ale w strukturze zużycia paliw wciąż część stanowi u nas węgiel. Dynamiczny rozwój eksportu węgla (w latach 1971 — 73 wyeksportowaliśmy ponad 100 mln ton, w roku 1973 udział paliw i energii w eksporcie ogólnym wynosił 13,6 proc., a w eksporcie do krajów kapitalistycznych 16 proc.) odbywa się przy pełnym zaspokojeniu potrzeb kraju. Lansowane swego czasu teorie o „zmierzchu węgla”, przepowiadające, że „zakończona struktura paliw zahamuje rozwój kraju” nie ostały się w świetle życiowej praktyki. Co nie oznacza bynajmniej rezygnacji ze stałego ulepszania struktury naszego bilansu paliw i energii.

Według obecnych założeń udział paliw stałych w krajowym zużyciu paliw pierwotnych, który w roku 1970 wynosił 83,2 proc., w 1980 roku zmniejszy się do 70,2 proc. Od powiednie liczby dla ropy naftowej wynoszą 10,1 w 1970 roku i 20,2 proc. w 1980 roku, zaś dla gazu ziemnego 6,1 i 9,3 proc.

Według obecnych szacunków za 20 lat, jeśli założyć wzrost zużycia ropy naftowej do około 60 mln ton i gazu ziemnego do około 30 mld m sześciu, przy produkcji około 40 — 50 mld kWh energii elektrycznej na paliwie jądrowym, trzeba będzie podnieść wydobycie węgla kamiennego o ok. 100 mln ton, aby zaspokoić potrzeby kraju i eksportu, łącznie z eksportem energii elektrycznej. Są to ilości bardzo znaczne, stawiające przed gospodarką narodową trudne problemy do rozwiązania. Rzecz min. w tym, by ten węgiel wykorzystywać w sposób inny niż dotąd.

Ogromne perspektywy otwierają się przed karochemią, czyli przetwórstwem węgla. W Stanach Zjednoczonych w ciągu najbliższych 10-12 lat przeznaczą się 5 mld dolarów na uwodornianie (upłynnianie) węgla oraz 5 mld na produkcję gazu z węgla. Dalsze 4 mld przeznaczą się na produkcję olejów syntetycznych, w znacznej części na bazie węgla.

Rozwój kompleksowego przetwórstwa węgla może stworzyć przed nami nowe rozległe możliwości uzyskania ogromnej bazy paliw gazowych, zwłaszcza gazów mocnych, stanowiących substytut gazu ziemnego, wysokometanowego, a także gazów niskokalorycznych dla potrzeb energetyki; paliw ciekłych (olejów opałowych, ropy węglowej oraz ekstraktów węglowych), paliw kokso-podobnych i bezdymnych. Podjęta niedawno uchwała Prezydium Rządu w tej sprawie zapaliła przed przetwórstwem węgla zielone światło.

(Na podst. art. Józefa Olszewskiego z „Problemów”, (grudzień 1973), opracowała B. W.)

Zadanie logiczne

Kombinatka poznańska

I	6	K	N	I	25	E
K	S	I	T	L	24	
E	K	Ł	I	14	O	
N	S	W	16	O	M	
S	A	1	K	I	N	

Zadanie to polega na wstawieniu do pól diagramu liczb od 1-25 tak, aby w poszczególnych rzędach poziomych, pionowych oraz wzdłuż przekątnej z lewego dolnego do prawego górnego pola suma pięciu liczb była taka sama i wynosiła 65. Niektóre liczby umieszczono na właściwych miejscach i przenosić ich nie należy. Sprawdzeniem poprawności rozwiązania jest uśrednienie liter według odpowiadających im liczb od 1-25 i odczytanie rozwiązania: imienia i nazwisko poety oraz tytułu zbioru jego wierszy. (Jc)

Zmieniający się świat

Nagrody Nobla^(II)

Ogromna jest rozpiętość wieku badaczy wyróżnionych Nagrodą Nobla. Otrzymują ją więc dostojni patriarchowie nauki jako uwieńczenie dzieła swego życia, a bywa też, że przypada ona młodzieńcom o wyjątkowo daleko odbiegającym od stereotypowych wyobrażeń uczonych. Tendencje te potwierdziły się i w roku 1973. Wśród laureatów obok siwo-brodzkiego prof. Lorenza stanął młody wysportowany człowiek, znakomity alpinista Brian D. Josephson. Liczy on sobie za ledwie 33 lata, a nagrodę Nobla uzyskał za odkrycie, którego dokonał jedenaście lat temu.

Trudno tu oprzeć się refleksjom. Gdy w czasie swoich peregrinacji po słynnych amerykańskich uniwersytetach spotykałem światowej sławy profesorów zwyczajnych o studenckim wyglądzie i spo- sobie bycia nie mogłem ukryć zdumienia. Ale szybko się przyzwyczaiłem, bo tacy właśnie tam dominują. Jest to zresztą logiczne. Najsprawniejszy umysł, najlepsze pomysły i naj- większą twórczą energię mają badacze młodzi. Są więc, ki od tej reguły — dziedzin, w których bardzo liczy się doświadczenie i głęboka wiedza. Jeżeli chcemy, by w tych właśnie najważniejszych dla naszego rozwoju kraju dziedzinach nie wytworzyła się trudna do nadrobienia luka pomiędzy czołówką światową i naszą, to musimy zlikwidować nie w słowach (to robi się stale) lecz w czynach, ten tor p-zeszkód dla młodych badaczy na ich drodze do naukowej samodzielności.

Wracajmy jednak do osiągnięć Briana Josephsona i jego starszych kolegów po specjalności: Leo Esaki i Iwara Giaevera, z którymi Nobla '73 w dziedzinie fizyki podzielił

Dziedzina, którą tym razem wyróżniono to nadprzewodnictwo. Zjawisko to zostało wykryte ponad sześćdziesiąt lat temu przez holenderskiego fizyka J. Kamerlingh-Onnesa w 1911 roku. Badał on przewodnictwo rtęci w bardzo niskich temperaturach, bliskich temperaturze zera absolutnego. Uzyskiwał je stosując skroplony hel. Rtęć zachowywała się normalnie aż do temperatury 4,2 stopnia w skali Kelvina (zero w skali Kelvina to zero absolutne). Przy dalszym obniżaniu temperatury opór rtęci stał się nagle niemierzalny — rtęć przeszła w stan nadprzewodnictwa.

Dalsze badania tego zjawiska wykazały, że nadprzewod-

nictwo wykazuje także szereg innych metali i stopów, w tym nawet stopy złożone wyłącznie z metali nienadprzewodzących, oraz związki chemiczne metali takie jak węgliki, azotki czy też wodorki.

Z punktu widzenia tzw. „zdrowego rozsądku” ciała znajdujące się w stanie nadprzewodnictwa zachowują się co najmniej dziwnie.

Np. jeżeli wytworzymy w nich w jakiś sposób prąd to może on płynąć przez nadprzewodnik nawet przez kilka dni prawie bez zużycia energii. To zjawisko, które w przyszłości może mieć duże praktyczne znaczenie łatwo wytłumaczyć. Ponieważ opór nadprzewodnika jest niemierzalny, jak to się mawia w uproszczeniu — praktycznie równy zeru, więc nie zachadzą w nim straty energii elektrycznej na ciepło Joule'a. Ale stwierdzano też fakty eksperymentalne, które trudno było wyjaśnić teoretycznie. Np. w 1933 roku zostało odkryte tzw. zjawisko Meissnera — Ochsenfelda. Uczeń ci stwierdził, że przyłożone z zewnątrz pole magnetyczne jest wypychane z ciała znajdującego się w stanie nadprzewodnictwa. Te i inne zaobserwowane eksperymentalnie zjawiska trudno było wytłumaczyć posługując się „klasycznymi” teoriami. Dopiero w 1957 roku powstała kwantowa teoria nadprzewodnictwa sformułowana przez J. Bardeen, L. N. Coopera i J. R. Schrieffera. Teoria ta opiera się na koncepcji Coopera, że oddziaływanie elektronu przewodnictwa na sieć jonową utworzoną przez dodatnio naładowane jony prowadzi do polaryzacji tej sieci i ta spolaryzowana siatka oddziałuje na inny elektron w ten sposób, że występują siły przyciągania między tymi elektronami. Dodajmy, że w normalnych warunkach elektrony odpychają się wzajemnie, gdyż niosą ten sam ujemny ładunek. Tymczasem w nadprzewodniku pojawia się dodatkowo energia wiążąca elektrony w pary, przy czym elektrony takiej pary mają przeciwnie skierowane spiny i w najniższym poziomie energetycznym wypadkowy pęd pary jest równy zeru. Takie pary warunkujące powstawanie nadprzewodnictwa pojawiają się dopiero w bardzo niskich temperaturach.

W pięć lat później czysto teoretyczną analizę zjawiska nadprzewodnictwa przeprowadził wówczas 22-letni Brian Josephson doktorant fizyki w znakomitej uczelni — Uniwers-

ytecie w Cambridge. Doszedł on do wniosku, że prąd nadprzewodzenia składający się ze wspomnianych już par elektronów może płynąć również przez przesłonięte małą przerwę izolacyjną. Przewidział on dwie postacie takiego przepływu par elektronowych, które obecnie zjawiskami Josephsona.

Zjawisko Josephsona z prądem stałym polega na tym, że jeżeli pomiędzy dwoma nadprzewodnikami uda się wytworzyć różnicę faz to powsta nie prąd stały płynący pomiędzy dwoma nadprzewodnikami bez spadku napięcia między nimi.

W zjawisku Josephsona z prądem zmiennym zmienny prąd oscyluje pomiędzy dwoma nadprzewodnikami z częstotliwością proporcjonalną do napięcia między nimi.

Idee Josephsona były tak fascynujące, że już w rok po ich ogłoszeniu, głównie dzięki pracom Iwara Giaevera i Leo Esaki zostały potwierdzone eksperymentalnie, chociaż badacze ci musieli pokonać ogromne trudności. Trzeba było m. in. wytworzyć między dwoma nadprzewodnikami szczelinę o szerokości 0,000001 milimetra. Technika takiego rozdzielenia opracował Giaever formując na jednym z rozdzielających nadprzewodników cienką warstwę izolującą tego tlenku.

Trwał, nadprzewodniki znajdują już praktyczne zastosowanie. G. B. Yntema skonstruował elektromagnes o cewkach wzbudzących z niobu osiągnięte pole do 7100 Oe i praktycznie nie zużywający energii.

Skonstruowano też tzw. krio-tron warstwowy, znajdujący zastosowanie m. in. w elementach pamięciowych cyfrowych maszyn liczących. Czas przelotu takiego elementu jest rzędu 0,000001 sekundy a zużycie prądu minimalne. Elementy takie można więc skupić na bardzo małym obszarze. Dla miliona krio-tronów dających każdy 10 milionów przełączeń na sekundę zużycie mocy elektrycznej wyniosłoby zaledwie 1 wat.

Złącza Josephsona też już znalazły zastosowanie. Pozwoliły one na oznaczenie stałej Plancka i ładunku elektronu z dokładnością kilkakrotnie większą niż uprzednio, umożliwiły pomiary bardzo słabych prądów i pól magnetycznych. Istnieje również możliwość zastosowania takich złączy jako komórek pamięci w komputerach.

Tak więc podobnie jak w przypadku laserów, wielkie odkrycie teoretyczne znajduje niemal natychmiast szerokie zastosowanie w praktyce. To staje się już cechą charakterystyczną współczesnej nauki.

ZDZISŁAW DUDZIK

Urbanistyka podziemna

Sposób na uliczne wykopki

nie tam, gdzie nastąpiło uszkodzenie sieci). Wszystkie przewody podziemne leżą bowiem oddzielnie i dostać się do nich można tylko od góry — rozkopując jezdnię, skwer czy chodnik.

Umieszczenie łączne wszystkich przewodów w jednym kanale, zamiast ich rozdzielnego prowadzenia, pozwala na swobodny dostęp do nich bez rozkopki ulicznej nawierzchni. Odpowiednia ekipa dociera na miejsce uszkodzenia właśnie kanałem. Obok miejsca na rury wody (cieplej i zimniej) i gazu oraz inne przewody czy kable, przewidziano w nim bowiem także przejście dla tych, którzy będą te wszystkie urządzenia konserwować i kontrolować.

Plusy i minusy

Korzyści z wprowadzenia do podziemnej gospodarki miejskiej kanałów zbiorczych są bezsporne. Dzięki nim w stosunku do rozwiązań dotychczasowych ulega zmniejszeniu

(od 1,5 do 2 razy) szerokość pasa terenu pod sytuowanie przewodów. Przy ich budowie znacznie zmniejsza się zakres robót ziemnych, zużycie materiałów oraz nakład robocizny. Umieszczone w kanale przewody uzyskują — w wyniku wyeliminowania obciążenia od gruntu i pojazdów oraz maksymalnego zabezpieczenia przed korozją — znacznie większą trwałość. Mniej skomplikowana staje się też ich wymiana bądź poprowadzenie nowych, dodatkowych przewodów.

Budowa kanałów zbiorczych i układanie w nich przewodów narzuca jednak także projektantom i wykonawcom dodatkowe wymagania. W fazie sporządzania projektów niezbędne jest kompleksowe spojrzenie na całą podziemną gospodarkę komunalną i koordynowanie prac z projektami innych podziemnych inwestycji (garaże, przejścia podziemne, tunele).

Na etapie wykonawstwa — zapewnienie specjalnych za-

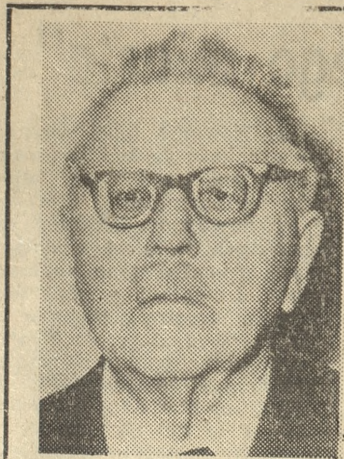
bezpieczeń przewodów: zarówno poprzez odpowiednie ich usytuowanie w kanale oraz właściwą konstrukcję, jak i zastosowanie urządzeń sygnalizujących ich awarie czy uszkodzenia.

W sumie i to się jednak opłaca. A przy okazji podziemna urbanistyka nabiera nowego, przejrzystego wyrazu. Zmniejsza się ilość uszkodzeń różnych przewodów. No, i — znów wracając do najważniejszego efektu — zlikwidowany zostaje jeden z elementów utrudniających miejską komunikację — wykopki.

Dlaczego więc takich kanałów w polskich miastach się nie buduje? Otóż decyduje o tym jakoby rachunek ekonomiczny. Ciekawe tylko, dlaczego różny u nas od tego, jak przeprowadzono w wielu innych krajach.

Londyn zna je od 1861 roku

Pierwszy materiał prasowy, popierający koncepcję budowy



PORTRETY UCZONYCH

Uśmiechnięta pogoda życia

„Z tego morza wypływali w tw. Bety. Sa to bezdnie wodne pomiędzy wyspami duńskimi, prowadzące z Morza Słowińskiego do zatoki Kattegat. Były one dobrze znane pilotom i żeglarzom słowińskim, skoro po dziś dzień utrzymywały się ich słowińskie nazwy. Słowiński wyraz *Belt* został przyswojony przez plemiona duńskie w postaci *Bælt*. Nie oznacza on wcale cieśniny morskiej, która w języku duńskim nazywa się *Sund*. *Store Bælt* = Wielki Belt, to duża przestrzeń wodna między wyspą Fyn a Zelandią. Wyraz duński *Bælt* zapożyczili Niemcy jako *Belt* ze znaczeniem „cieśnina”, co jest dużym nieporozumieniem. (...) Wyraz ten pochodzi z języka Słowian przybłątkich. W XI wieku n.e. przybrał on wgląd *Balt* — i w tej postaci został zapisany przez kronikarza niemieckiego Adama z Bremy (...). Oznacza po prostu morze Bałtyckie...”

Jest to fragment (bardzo charakterystyczny) pracy prof. dr. hab. **Mikołaja Rudnickiego** (1891-1979), który w 1919 roku, gdy Uniwersytet Poznański powstał, pierwsze siły swoje i wiedzę tej uczelni w sposób znakomity ofiarował, który wskazywał założonemu przez siebie Instytutowi Zachodnio-Słowińskiemu jasne i przewidywane zadania, przywrócił badaniem nazwom polski wygląd i treść (podkr. BW), wykazując ich polski początek, „który ćwiczeniami prowadzonymi z najwyższą pilnością wykształcił szeroki zastęp następców, doświadczonych indoeuropeistów i sławistów; który nader licznymi rozprawami w zakresie lingwistyki osiągnął najwyższą chwałę” — jak głosi tekst dyplomu, przyznającego profesorowi tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Po ukończeniu w roku 1903 gimnazjum św. Anny w Krakowie Mikołaj Rudnicki zapisał się na Uniwersytet Jagielloński. Interesowała go literatura.

kanalów zbiorczych, zamieścił dziennik „London Illustrated Daily News” w 1864 r. Już wtedy zwracano uwagę na „zadanie wyeliminowania (przez kanał zbiorczy) nie do wybaczenia przeszkód spowodowanych przez zatrzymanie ruchu ulicznego”. Ale pierwsze z kanałów zbiorczych (London 1861 r.) budowano jedynie na krótkich odcinkach, pod głównymi ulicami.

Obecnie — szczególnie w wielkich metropoliach — sieć tych kanałów osiąga wielokilometrową długość.

Niektóre skutki braku kanałów zbiorczych wystąpiły np. w Monachium i w Nowym Jorku, gdzie w związku z koniecznością przeprowadzenia napraw i rekonstrukcji sieci inżynierskiej zrywa się odpowiednio 20 tys. m kw. i 100 tys. m kw. nawierzchni rocznie.

Nie znamy wyników podobnych badań dotyczących miast w Polsce. A warto takie badania przeprowadzić. Może stałyby wzięte pod uwagę przy ustalaniu kryteriów ekonomicznej opłacalności umieszczenia sieci urządzeń komunalnych w zbiorczych kanałach. Mielibyśmy wówczas chyba i my jedną ze współczesnych plag miejskich z głowy.

MIROSŁAW ZIACH

— Ale wtedy właśnie zjawiał się u nas profesor Jan Rozwadowski — opowiada o początkach swojej naukowej kariery. — Świeżo objął u nas katedrę językoznawstwa porównawczego. Jego teorie, lapidarność w ujmowaniu problemu, pociągnęły mnie do lego stopnia, że zmieniłem kierunek studiów na językoznawstwo ogólne...

Na wspomnienie tamtych dni profesor Rudnicki się uśmiecha. Ten uśmiech, ogólna pogoda i zdolność do niezmiernie dowcipnego reagowania na różne sytuacje zawrze nas — słuchaczy jego wykładów fascynowały. Ktoś powiedział, że cechuje go „uśmiechnięta pogoda życia”... choć życie to wcale łatwe nie było. Ale nie było też bezowocne. Siega teraz po swoje ulubione książki, pieszczotliwym ruchem przewraca kartki. Pierwsza, publikowana w 1911 roku, dotyczy zagadnień psychofonetycznych („— Rozwadowski na jej podstawie chciał mnie habilitować, ale mnie ona nie zadowalała; powiedziałem, że napiszę drugą...”; druga habilitacyjna opublikowana w rok po pierwszej, do dziś zachowała swą świeżość naukową i wartość. Jej tytuł: „Studia psychofonetyczne. Asymilacja”. Na początku książki wykaz stosowanych skrótów — w dwóch kolumnach, całą stronę zajmujący spis języków, na które w swej pracy profesor się powołuje. Zna ich ponad 20. Gwary i współczesne narzecza europejskie oraz języki starożytne, grecki, łaciński, starożytno-słowiński, hinduski, sanskryt i inne.

Wiedzę zdobytą w kraju uzupełniał studiami w Kopenhadze, Upsali, Wiedniu, Berlinie, Pradze. W roku 1911

Polska Akademia Umiejętności wysłała go na tereny zamieszkałe przez Słowianów (rejon jezior Łebskiego i Gardzińskiego). Rezultatem tej wyprawy były „Przyczynki do gramatyki i słownika narzecza słowińskiego”. Olbrzymi zbiór tekstów, zapisanych w języku, którego ostatni użytkownicy zmarli w roku 1945. Później — bezimiennie — przełożył profesor słynną gramatykę pomorską Niemca Fryderyka Lorentza, której oryginalnie pastwa płomieni podczas palenia przez okupanta dobytek Instytutu Zachodnio-Słowińskiego.

Ten Instytut powstał z inicjatywy profesora Rudnickiego, go tuż po objęciu przez niego katedry językoznawstwa indoeuropejskiego na świeżo utworzonym Uniwersytecie Poznańskim. Jego zadaniem było udokumentować w sposób naukowy polskość naszych Ziemi Zachodnich. Już wkrótce niemieckiemu twierdzeniu: „die alten Namen zwischen Weichsel und Elbe sind alle unslavisch”, mógł profesor Rudnicki przeciwstawić własne: „przeważna część nazw rzecznych i wodnych w ogóle na tym terenie (tzn. w dorzeczu Wisły i Odry) da się wywieść ze słowińskiego”. Nie mogli mu tego wybaczyć panowie spod znaku swastyki i przez okres okupacji profesor musiał się ukrywać, co mu nie przeszkadzało wykladać na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Warszawie.

— By rozszerzyć zakres prowadzonych badań założyłem w 1922 roku organ naukowy Instytutu, „Slavia Occidentalis”, w którym można było na gorąco publikować wyniki badań. Ukazało się już trzydzieści numerów...

Ze sam redagował, prowadził korektę, a od 11 tomu począwszy zrezygnował z własnych honorariów, o tym profesor nie wspomina. Nie bez racji jego biograf, prof. Ludwik Zabrocki pisze: „Nigdy nie dbał o uznanie. Zaoferował poedyndkę po największej części wielki ugór naukowy. Całą nagrodę za żmudny trud życia w służbie nauki i społeczeństwa stanowi świadomość spełnienia bez reszty obowiązku”.

Nie tylko. Na stole w pokoju profesora obok ulubionych książek różne dowody uznania. Tytuł honorowego członka Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, członkostwo Honorowego Komitetu VII Międzynarodowego Kongresu Sławistów, medal okolicznościowy Związku Literatów Polskich, medal kopernikowski Polskiej Akademii Nauk, przyznany najwybitniejszemu uczynowi polskiemu w 100-lecie powstania Akademii Umiejętności, medal UAM, podziękowanie min. Janusza Wieczorka za 25 lat pracy w przywracającej polskie nazwy na Pomorzu i Ziemi Lubuskiej Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy Prezesie Rady Ministrów (tak zaowocowały teoretyczne rozważania profesora!), Order Sztandaru Pracy i klasy Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, wydany przez PTPN w 40-lecie pracy naukowej profesora i dedykowany mu 20 tom „Slavia Occidentalis” — a obok tego list ucznia: „Dużo z miłości Polski i ukochania obywateli obywatelskich przeszedł z wykładów Pana Profesora w moje życie”. O wielkiej, monumentalnej pracy „Prasłowiańszczyzna, Lechia, Polska” w której — w oparciu o szczegółowe analizy nazewnictwa — raz jeszcze profesor udowodnił, że pierwotnymi mieszkańcami Słowian były tereny między Wisłą i Odrą, mówią inni badacze, że jest to „znakomite, pełne erudycji, a zarazem pełnotę źródła informacji i też naukowych”.

A profesor? Jak zwykle uśmiecha się i — mimo swoich 92 lat — ślady do pracy. Na prasłowiańszczyźnie dzieło tych terenów przecież się nie kończy...

BOGNA WOJCIECHOWSKA

*) „O Ziemi Wańskiej i Wanach” — miesięcznik społeczno-kulturalny wybrzeża „Literary” — maj 1969 rok.

Gospodarka i natura

Intensyfikować a nie truć

Coraz bardziej intensywny system regulowania stosunków wodnych w Wielkopolsce ma przede wszystkim na względzie osiągnięcie przewidywanego wzrostu produkcji rolnej — zarówno roślinnej jak i zwierzęcej. Te tendencje wymagają oczywiście stałego i rosnącego nawożenia mineralnego i ochrony roślin, co z kolei grozi może zatruciem wód powierzchniowych. Utrzymanie równowagi biologicznej w przyrodzie jest zatem zadaniem skomplikowanym. Z roku na rok wzrastają ilości wypływających do rzek i innych zbiorników wodnych (jeziora i stawy) związków azotowych, które niszczą wodną faunę i florę a także ograniczają zasoby wody pitnej.

Przywrócenie tej równowagi biologicznej jest konieczne z wielu względów gospodarczych, m.in. dla prowadzenia w zbiorach racjonalnej gospodarki rybnej oraz dla wykorzystywania woda w coraz większym stopniu jezior dla celów wypoczynkowych. Trzeba więc uniemożliwić wprowadzanie do nich jakiegokolwiek ścieków a nawet wód deszczowych z zakładów przemysłowych. Niestety, rzeczywistość jest inna. Wprawdzie w ciągu 3 ostatnich lat zmniejszyły się zanieczyszczenia w pewnych okresach koncentracja ścieków, wpływających do niektórych jezior, jest jeszcze duża.

Szczególnie obserwuje się to

na pięciu jeziorach zbysznińskich, obejmujących powierzchnię 1200 ha. Przedostają się do nich ścieki z cukrowni w Opalenicy, Gostyniu i Kościanie. Podobnie znaczne zanieczyszczenia wód stwierdzono w jeziorach Kórnickim i Berzyńskim (pow. Wolsztyn). Do jezior wód sztywnych odprowadzane są ścieki komunalne, co kolduje z zamiarami tego powiatu, dotyczącymi szerokiej popularyzacji walorów turystyczno-wypoczynkowych; zamierza się więc wykorzystywać owe ścieki na cele rolnicze.

Innego rodzaju przyczyny za trawienia zbiorników wodnych są w pow. czarnkowskim. Np. w Lutuminie prowadzona jest plantacja wikliny. Wymaga ona pielęgnacji i zabezpieczenia przed szkodnikami.

Nielatwo pogodzić te interesy, wciąż zatem szuka się nowych sposobów, które by wyeliminowały lub przynajmniej zahamowały zagrożenie wód. Główne kierunki działania sprowadzają się do ograniczenia dopływu zanieczyszczeń a także do ulepszenia naturalnego obiegu wody przez podpiętrzanie jezior i maksymalną za miangę odpływu powierzchniowego na podziemny. Rozważa się ochronę jezior i innych zbiorników wód stojących przed zanieczyszczeniem przez budowę niekanalizacji okrojonej.

Zdaniem naukowców z Zakładu Biologii Wód PAN, aby

intensyfikacja rolnictwa nie pociągała za sobą zagrożenia wód, należy przede wszystkim stosować nawożenie, mające na celu dokarmianie roślin a nie zwiększanie zasobności gleb. Inaczej mówiąc — dawki nawozów winny być dostosowane ściśle do potrzeb pokarmowych roślin uprawnych.

Zapoznanie specjalistów nauki i praktyki w dziedzinie rolnictwa ze stanem zagrożenia wód przez eutrofizację (tak na ukowo określa się zanieczyszczenie) jest jednym z ważniejszych aktualnie zadań. Tym sprawom wiele miejsca poświęcono na IX Ogólnopolskim Zjeździe Hydrobiologów, który odbywał się jesienią w Poznaniu.

Z. D.

Rozwiązanie zadania logicznego

Antoni Słomiński „Wiek kłeski”.

6	14	2	25	18
19	7	15	3	21
22	20	8	11	4
5	23	16	9	12
13	1	24	17	10

Rozwój demokracji socjalistycznej stanowi nieodłączny czynnik kształtowania socjalistycznych stosunków społecznych oraz wyzwala inicjatywy i aktywności społecznej i produkcyjnej. Doświadczenie ostatnich lat wykazało, że aktywne zaangażowanie w realizację celów i zadań wyznaczanych przez partię pozwala uruchomić znaczne rezerwy służące przyspieszeniu tempa rozwoju społecznego i gospodarczego. Racjonalne wykorzystanie sił i środków, w tym również kapitału inicjatywy społecznej wymaga jednak nowoczesniania i usprawniania form i metod kierownictwa państwowego i gospodarczego. Dlatego nakreślając program zasadniczego przyspieszenia tempa rozwoju we wszystkich dziedzinach naszego życia, VI Zjazd PZPR wskazał zarazem na ścisłą współzależność między zadaniami w dziedzinie społeczno-ekonomicznej a poziomem świadomości i dyscypliny społecznej, a także sposobem funkcjonowania instytucji naszego ustroju politycznego i państwowego.

Rozwijanie demokratycznych form rządzenia oznacza rozszerzenie udziału społeczeństwa w formowaniu polityki państwa oraz realizacji wynikających z niej zadań. Szczególnie dogodną płaszczyznę dla włączenia milionów obywateli w proces współdecydowania o sprawach ogólnospołecznych i problemach poszczególnych regionów i środowisk tworzą rady narodowe. Dlatego zamierzeniem ostatniej reformy było stworzenie radom bardziej sprzyjających zrealizowaniu tego celu warunków.

Z wielu zmian, szczególnie ważne znaczenie miały zmiany dokonane w ordynacji wyborczej. Polegały one m.in. na ważnym ustawowym określeniu płaszczyzny politycznej wyborów i roli Frontu Jedności Narodu. Sformułowały też wyrażenie, po raz pierwszy w naszym ustawodawstwie, zasadę kierowniczej roli PZPR i jej współdziałania z sojusznymi stronnictwami jako głównego elementu w mechanizmie systemu przedstawicielskiego.

W płaszczyźnie społecznej istotne znaczenie miały podjęte z inicjatywy Biura Politycznego KC PZPR przez Radę Państwa uchwały w sprawie nowej struktury i rozszerzenia zadań samorządu mieszkańców w miastach przy ścisłym powiązaniu samorządu z działalnością rad narodowych. Znalazło to swój wyraz w generalnym określeniu charakteru rad narodowych jako terenowych organów władzy państwowej, a zarazem podstawowych organów samorządu społecznego. Pierwsza formuła podkreśla rolę rad w realizowaniu zadań ogólnopństwowych, natomiast druga wskazuje na ich samodzielność w rozwiązywaniu miejscowych problemów i zaspokajaniu potrzeb mieszkańców przy wykorzystaniu ich inicjatywy oraz we współdziałaniu z organizacjami społecznymi i innymi ogniwami samorządności społecznej.

Dla zapewnienia rzeczywistej samodzielności rad w zakresie ich działalności i inspiratorskiej i kontrolnej wobec organów administracji zrealizowano sformułowany na VI Zjeździe postulat „oddzielenia w radach narodowych funkcji prezydyjów jako organizatorów pracy organów przedstawicielskich od funkcji bezpośredniego kierowania administracją państwową”. Te ostatnie powierzone jednoosobowym organom administracji, tj. wojewodom i naczelnikom powiatów, w miastach liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców oraz w miastach będących siedzibą wojewódzkiej rady narodowej — prezydentom miast, a w pozostałych miastach i dzielnicach — naczelnikom miast i dzielnic.

Nowe struktury ustrojowo-organizacyjne rady narodowe wypełniają już praktyczną treścią. Sprawa kluczowa pozostała stała umacnianie i pogłębianie przedstawicielskich funkcji rad. Szczególnie troskliwej uwagi rad wymaga rozwijanie samorządności w jej nowej ustawowo uregulowanej formie. Rady narodowe powinny z organów samorządu, którym mogą przekazywać niektóre swoje uprawnienia — uczynić ogniwem aktywizujące mieszkańców miast i wsi, współdziałające z radami w rozwiązywaniu problemów społecznych swojego terenu.

Warunkiem faktycznego umacniania roli rad jako organów przedstawicielskich jest aktywność wszystkich ich ogniw i umiejętność korzystania z nowych, znacznych uprawnień. Obecnie radni mają możliwość występowania w sprawach związanych z wykonywaniem mandatu do wszystkich placówek i instytucji działających na ich terenie.

Znaczną część zadań rad wykonują za pośrednictwem komisji, którym przypisane zostały szeroko rozwinięte funkcje kontrolne, dotyczące realizacji uchwał i postanowień rady, pracy organu administracji (wojewody, prezydenta, naczelnika), a także działania jednostek i organizacji nie podporządkowanych radom. Szeroka społeczna kontrola świadczy o rzeczywistym spełnianiu funkcji przedstawicielskich. Zarówno w dokumentach VI Zjazdu, jak i I Krajowej Konferencji PZPR sprawa rozwoju instytucji demokratycznych usprawnienia form kierownictwa państwowego traktowana jest w ścisłym powiązaniu z umocnieniem kierowniczej roli partii. „Proponowane rozwiązywanie strukturalne w układzie terenowych organów władzy i administracji państwowej — głosi deklaracja I Krajowej Konferencji PZPR — wyrażają jednolity proces umacniania kierowniczej roli partii, wpływu społeczeństwa na tok spraw publicznych oraz doskonalenia funkcjonowania administracji”.

Zasada powoływania i sekretarzy komitetów partyjnych na przewodniczących rad narodowych oznacza umocnienie pozycji i samodzielności rad, wzmocnienie kontroli społecznej nad aparatem państwowym oraz podniesienie na wyższy poziom kierowniczej roli partii. Zgodnie z wytyczną VI Zjazdu stwarza to lepsze niż dotychczas możliwości sprawowania przez instancje partyjne swych kierowniczych funkcji za pośrednictwem organów przedstawicielskich.

Nowe struktury powinny dać nam administrację sprawną, kierującą się racjami ogólnospołecznymi i wrażliwą na sprawy ludzkie. Jednak założenia i zasady wynikające z dokonanej reformy nie będą urzeczywistnione automatycznie. Nowa struktura władz terenowych stwarza potencjalne możliwości podniesienia na wyższy poziom kierowania i zarządzania oraz pogłębienia demokracji socjalistycznej. O rzeczywistych efektach, to znaczy o wyższej sprawności w funkcjonowaniu państwa, zapewniającej lepszą realizację zadań leżących w interesie społeczeństwa — decydować będzie codzienna działalność rad narodowych oraz nowo utworzonych organów administracji.

K. M.

Kształt Polski nadmorskiej

Nie, tym razem nie chodzi o Gdański Port Północny, choć temat jest także ściśle z morzem związany. Rzecz dotyczy Makroregionu Nadmorskiego. Wchodzące w jego skład 3 województwa: gdańskie, koszalińskie i szczecińskie zajmują ogółem prawie 42 000 km kwadratowych. Ich ludność liczy ponad 3 200 tysięcy. Wytwarzają około 9 procent dochodu narodowego. Jako całość, przyrównuje się je coraz częściej do wielkiego okna na świat.

Dokonujący takiego porównania mają na myśli przeważnie setki metrów nabrzeży portowych, wielkie dźwigi, składowiska różnych towarów, taśm transporterów, wrzynające się w morze falochrony, przeróżne statki — wchodzące i wychodzące z naszych portów. Państwa też o turystyce (w Polsce zresztą raczej przybrzeżnej niż morskiej): myślenia o marynarzach i dokerach.

O wiele szerzej muszą patrzeć na sprawy Makroregionu twórcy koncepcji perspektywy wicznego przestrzennego planu rozwoju trzech nadbałtyckich województw, widząc je przede wszystkim przez pryzmat gospodarki morskiej jako całości.

Wielkie aglomeracje

Podobnie jak dzisiaj, tak i w planach na przyszłość wielkie aglomeracje Trójmiasta oraz Szczecina ze Swinoujściem będą stanowiły jej kościelce. Ich porty już w końcu lat osiemdziesiątych przeładują rocznie około 100 mln ton surowców, urządzeń przemysłowych i towarów konsumpcyjnych. Trzykrotnie więcej niż obecnie. Stocznie do roku 1990 zbudują w sumie ponad 30 mln DWT (w pierwszym roku ostatniej dekady XX wieku polski przemysł okrętowy wytworzył nie jak w 1972 r. — 2, lecz 4 do 5 procent światowego tonażu statków wodonawnych). Wzrost ten nie będzie przy tym jedynie ilościowy. Przeładunki w por-

tach staną się jeszcze bardziej specjalistyczne i zautomatyzowane. Stocznie — dzięki nowemu wyposażeniu — będą produkowały statki na najwyższym poziomie światowym: kontenerowce, barkowce i gazowce; jeśli zajdzie potrzeba, nawet do 400 000 DWT.

Jednakże nie tylko Port Północny i Swinoujście oraz stocznie określają miejsce swoich aglomeracji nad Bałtykiem. Projektanci przestrzennego planu Makroregionu, wykorzystując właśnie leżące na styku gospodarki morskiej z ladową porty oraz dogodnie warunki rozwoju przemysłów wodochłonnych, założyli dalszą rozbudowę m. in. wielkiej chemii i petrochemii, elektrowni, różnych zakładów uszlachetniających na miejscu eksportowane i importowane surowce, fabryk wyposażenia okrętowego.

Nad Bałtyk po zdrowie

Gospodarki morskiej nie da się bowiem zawieźć do samych stoczni i portów. Dzisiaj polega ona wszędzie na kompleksowym wykorzystaniu wszelkich możliwości, jakie niesie ze sobą położenie nadmorskie. A więc na śmiałym, ale i rozsądnym dożywianiu jego żywiołowych i surowcowych zasobów — czego poza rybołówstwem właściwie dotąd nie czyniliśmy — na lokowaniu wielkich inwestycji w bezpośrednim sąsiedztwie portów, na rozwoju przewozów promowych i morskiej turystyki.

Inna drogę rozwoju obrano dla województwa koszalińskiego. Jego wejście na tor gospodarki morskiej nastąpi stopniowo. W najbliższych latach Koszalińskie skoncentruje się na podtrzymywaniu i szybkim rozszerzaniu kooperacji (we wszelkich możliwych rodzajach produkcji dla morza) ze swoimi przemysłowo-morskimi sąsiadami. Obok tego będzie wykorzystywać swój największy atut — prawie zupełnie nie ska-

żone środowisko naturalne. Już teraz właściwie sama tylko rozległa, piaszczysta plaża koszalińska corocznie ściga miliony (prawie 3 mln w 1972 r.) turystów. A według założeń, podobnym magnesem staną się również — i to nie tylko w lipcowo-sierpniowym sezonie — piękne koszalińskie lasy, 1000 jezior oraz nadmorskie solanki i odkryte ostatnio wielkie pokłady borowiny, które mogą okazać się dla Makroregionu tym, czym dla kurortów nad Adriatykiem i Morzem Czarnym jest słońce.

Walentem środowiska będzie zawdzięczało jednakże Koszalińskie nie tylko wzbierająca fala turystów. Zwabia one również dalsze inwestycje „czystych” przemysłów, m. in. elektronicznego i elektrotechnicznego, wykazujących tutaj ostatnio największą dynamikę rozwoju.

W dalszej perspektywie istnieje możliwość uczynienia z województwa koszalińskiego trzeciego wielkiego ośrodka morskiego naszego wybrzeża. Ale to dopiero po podjęciu decyzji o budowie stoczni i portu na jeziorze Jamno koło Koszalina.

Nauka w Makroregionie

W zintegrowaniu nastawionej na „uprawę morza” gospodarki Makroregionu dużą rolę odegra nauka. Rozwiązanie przez nią skomplikowanych problemów badawczych, związanych w różny sposób z gospodarką morską, będzie miało duże znaczenie dla wszystkich trzech województw. Badań nad ochroną środowiska morskiego czy meteorologią nie można zresztą prowadzić w wycinku jednego województwa.

Wyniki prac projektowo-konstrukcyjnych nad nowoczesnymi statkami czy urządzeniami portowymi, badania dynamiki morza, bogactw naturalnych dna morskiego i wód morskich dadzą się dopiero wtedy w pełni wykorzystać, gdy będzie w tym uczestniczył Makroregion jako całość.

Nauka w Makroregionie opiera się przede wszystkim na potencjale badawczo-naukowym wyższych uczelni oraz instytutów Trójmiasta i Szczecina. Ale wkroczy także szerzej do Koszalina. Centrum nadmorskiej turystyki zamierza bowiem — obok rozbudowy WSI i WSN — przygotować sobie własne wysoko kwalifikowane kadry, przed którymi stanie duży i ważny zadanie stworzenia w Makroregionie przemysłu turystycznego.

JÓZEF KLIŚ

MIROSLAW ZIACH

Wzdłuż i w szerz kraju



Prace dokumentacyjne na jednej z zabytkowych kamieniczek Zamościa.

CAF — fot. Jaśkiewicz

Problem nienowoczesny. Mowa tu o „grzybie hetmańskim”, który poczynił tak wielkie spustoszenie w zabytkowej części Zamościa. Od kilku lat problemy „Padw Północny”, jak właśnie z racji tej zabytkowej części częściej znane są szeroko opinii publicznej, Gazety codzienne i czasopisma wiele razy poświęcały już swe łamy zamojskiej Starówce, ściślej mówiąc — problemom jej renowacji, a właściwie rewaloryzacji, czyli kompletnej odbudowy przy zachowaniu „ducha czasu” wielkiego hetmana Jana Zamoyskiego, patrona budowy miasta prawie przed 400 laty.

Chodzi o zachowanie „piętna” architektury twórcy ówczesnego Zamościa, wielkiego architekta Bernarda Morando przy jednoczesnym wprowadzeniu w szacowne mury dobrodziejstwa cywilizacji XX wieku. Problem, a raczej kompleks problemów wcale niełatwy do zrealizowania, jak wykazała to praktyka kilku ostatnich lat.

Staromiejski zespół Zamościa składa się ze 146 budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej. Ponad 100 budynków wskutek działania czasu, warunków atmosferycznych, braku izolacji i urządzeń odwadniających zniszczonych zostało w 60-70 proc. Problem wprawdzie „dostrzeżono” w 1961 r., ale do pierwszych prac przystąpiono... w 1964 r. Tempo prac, o którym powiedzenie „ślimacze” byłoby jeszcze komplementem (grozi niewywiązaniem się w terminie z określonych zadań). A przecież 3 kwietnia 1980 r. minie doładowanie 400 lat, kiedy to wielki — sercem i duchem — hetman Jan Zamoyski, sprowadziwszy Bernarda Morando, na ziemiach tych począł tworzyć nowe miasto — ośrodek kultury i nauki polskiej.

W Zamościu mówią, że na-

Rehabilitacja „hetmańskiego miasta”

W tym czasie najbardziej cierpliwy w sprawie Starówki. Światło dzienne ujrzalo kilka różnych uchwał, decyzji, których wartość dewaluowała się wskutek niekonsekwentnego, zbyt powolnego wcielania w życie. W przygotowaniu jest projekt nowej uchwały, którą podejmie wysoki szczebel władzy. Trzeba mieć nadzieję, że dokument ten gdy ujrzy światło dzienne egzekwowany będzie wreszcie z całą mocą.

Uprowadzając niejako ten dokument można powiedzieć, że program działania zakłada trzy etapy wykonawcze. Pierwszy z nich to 1975 r. zakłada prace remontowe i modernizacyjne bloku we wschodniej i północnej części miasta oraz części bloków Rynku Wielkiego, łącznie z kompleksowym zagospodarowaniem terenu i doboru wadzeniem sieci komunalnej. W drugim etapie tj. do 1980 r. mają być zakończone remonty i modernizacja bloków południowej i zachodniej części Starówki. Zakończone będą także wszystkie prace związane z urządzeniami komunalnymi, przeprowadzona będzie renowacja dawnych bram miejskich, nadszańca oraz kościoła pofranciszkańskiego. Przewiduje się ponadto kompleksowe zagospodarowanie 19-wiecznego przedszkola jako ogólnomiejskich terenów rekreacyjno-wypoczynkowych.

Trzeci etap już po 1980 roku zakłada prace remontowe i modernizacyjne zmierzające do nadania nowych funkcji użytkowych zespołowi budynków pałacu Zamoyskich, Arsenału i Akademii Zamoyskiej. Przewiduje się też rekonstrukcję 16-to i 19-wiecznych fortyfikacji, oraz zagospodarowanie zabytkowych łochów i piwnic, które w przyszłości będą udostępnione dla celów kultury.

Zamojskie podcienia po renowacji.

CAF — fot. Polski

Zrealizowanie tego programu oznaczać będzie wreszcie dostarczenie wszystkim mieszkańcom zamojskiej Starówki podstawowych urządzeń komunalnych tj. sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, energii cieplnej, a także zabudowanie terenów zielonych.

W czerwcu ub. r. podpisane zostało porozumienie pomiędzy Zarządem Głównym ZMS, a Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Zamościu o obciążeniu „przez Związek Młodzieży Socjalistycznej patronatu nad rewaloryzacją zamojskiej Starówki. Chodzi tu o szeroką, kompleksową pomoc młodych w prowadzonych pracach rekonstrukcyjnych, by przebiegały one sprawnie i zostały zakończone w terminie. Wraz z ratowaniem zabytkowych obiektów w tym mieście młodzież uczestniczyć będzie też przy budowie nowego Zamościa. Wstępne szacunki mówią o projektowanym udziale młodych w pracach wartości 1,5 mld zł — oczywiście do 1980 r. Ma to być drugi „Frombork”, ale ZMS-owski tym razem.

„Mocne uderzenie” spodziewane jest wprawdzie w tym roku, ale już w zeszłym trochę się zrobiło. Były pierwsze hufce OHP, pierwsze prace przy odnawianiu budynku (no tabene, przewidzianego na do mieszczącego dla klubu mieszkaniowego); ostatnio powołano Wojewódzki Sztab Patronacki, który będzie koordynował porządkowanie władz i instancji młodzieżowych. Przewidziany zakres robót dla młodych obejmuje różnorodne przedsięwzięcia. I tak uczniowie szkół budowlanych pomogą zamojskim przedsiębiorstwom wykonawczym w prowadzonych pracach budowlano-remontowych. Prace ziemne wykonywać będzie młodzież w ramach OHP. Dzięki temu stworzy się ogólnomiejskie tereny zieleni i wypoczynku. Będzie więc co robić. Można mieć nadzieję, że młodzież — nie zawiodą.

FRANCISZEK MALINOWSKI

Katowickie

W muzeum G. Morcinka

Pokoje skoczowskiego muzeum Gustawa Morcinka pełne są pamiątek po wielkim pisarzu. Zebrano tu setki książek od przyjaciół i młodych adeptów pióra, z którymi utrzymywał stały kontakt. Na debowym biurku — maszyna, a w niej ostatnia kartka nie dokończonych powieści o Ludowym Wojsku Polskim.

W dawnym saloniku pisarza znajdują się najcenniejsze pamiątki, z którymi nie rozstał się G. Morcinek, a więc portret ukochanej siostry Teresy, rzeźby w węgłu i w drewnie, lampka górnicza i książki, które najbardziej ukochał. Są też zdjęcia w albumach, miniaturka kilofa i czapka górnicza z pióropuszem. To — która wreczono mu w 70 rocznicę urodzin.

Kustoszem muzeum jest Waleria Kuglin, która do ostatnich dni życia Morcinka prowadziła dom i opiekowała się chorym pisarzem. G. Morcinek był wspaniałym człowiekiem — wspomina W. Kuglin — uwielbiał dzieci, z którymi przyjaźnił się serdecznie. Dwa razy w tygodniu podejmował swych małych przyjaciół ciastkami i herbata. Czytał im swoje utwory, oni byli pierwszymi krytykami twórczości pisarza. Opowiadał stare legendy góralskie i tajemnicze historie o duchach z kopalni i legendarnym Skarbniku, z którym miał zawrzeć umowę o losy ulubionego bohatera, górnika Bulandry. Kiedy katowicki teatr lalek „Ateneum” wystawił jego baśń sceniczną „O Skarbniku i górniku Bulandry”...

drze” zaprosił na premierę do Katowic swoich małych skoczowskich przyjaciół.

Do willi pisarza przychodzą młodzi i starsi entuzjaści jego twórczości. Ale najczęstszymi gośćmi są najmłodsi, uczniowie szkół i harcerze z okolicznych wsi i miasteczek. Poznają piękno języka, którym tak mistrzowsko władał pisarz, i co najważniejsze, zaczynają cenić trud i wysiłek pracy swoich ojców i matek.

JÓZEF KLIŚ

MIROSLAW ZIACH

Kieleckie

Najdziwniejsza kopalnia w Europie

polega na rozgrzaniu w potężnych piecach wody do wysokiej temperatury, którą rurami doprowadza się do otworów wiertniczych. W otworze zaś nałożone na siebie tkwią rury sięgające pokładów siarki (złoże zalegające tu na głębokości 150 — 200 m). Rurami zewnętrznymi wtłaczana jest gorąca woda, która uchodzi bocznymi otworami do złoża i topi siarkę. Wspomagana tłoczonym rurami sprężonym powietrzem, w stanie ciekłym wypływa siarka na powierzchnię i osadza się w zbiornikach. Po wyschnięciu staje się najczystszej jakości surowcem o zawartości 99 procent najczystszej siarki. Może być też transportowana do odbiorców w stanie płynnym (już dziś około 60 procent „urobku” kopalnia wysyła cysternami, co

ma niemałe znaczenie dla ochrony środowiska przyrodniczego).

O CZYM SIĘ PROROKOM NIE ŚNIŁO

Pamiętam sensację jaką wzbudził wówczas, przed siedmiu laty, pierwsze grudki „polskiego złota” z Grzybowa. Pamiętam radość górników i składanie im gratulacji. Pamiętam wreszcie ostrożne wyliczenia i nadzieje ekonomistów. Może 200, 250 tys. ton rocznie da się wyeksportować — prorokowali. W 1969 r. „Grzybów” dał już 670 000 ton siarki. W br. przekroczy 1 milion ton. Kopalnia przekazała państwu łącznie ponad 5 mln ton surowca. „Szlifowanie” metody podziemnego wytopienia pozwoli-

ło zmniejszyć zatrudnienie z 2476 ludzi w 1969 r. do 1970 obecnie. Zmiany organizacyjno-techniczne spowodowały niemal podwojenie w tym okresie wydajności. Placę wzrosła.

Spadły wydatnie koszty wydobycia. Trzeba jeszcze dorzucić dwie sprawy, gdy mowa o tej najdziwniejszej (choć dziś już nie jedynej) kopalni w Europie. Podobne obiekty, zlokalizowane gdzieś w rozlewiskach Missisipi nie budzą zainteresowań przyrodników. U nas przeciwnie — są w centrum ich uwagi. Stąd już od 1969 r. kopalnia z każdej tony siarki dolicza kwoty przeznaczone na ochronę środowiska m.in. na rekultywację spalonych gruntów.

Dziesiątki milionów złotych wydatkowano na regulację potoków i wybudowanie wodociągów do pobliskich wsi. Sama tylko stacja oczyszczania wód (kopalnia zużywa potężną ilość wody rocznie) kosztowała 110 mln zł. Obecnie buduje się wielki zbiornik retencyjny, który służyć będzie do celów rekreacyjnych. Na opuszczonej zaś przez kopalnię, przywróconych życiu terenach rośnie już dorodna pszenica.

Druga sprawa — bardzo kontrowersyjna — wynika z podnoszonych tu i ówdzie zarzutów, iż eksploatacja siarki metodą podziemnego wytopienia pozwala na wydobycie jedynie 40 — 45 procent surowców ze złoża. Reszta pozostaje w ziemi. Czy na zawsze? Zwolennicy metody grzybowskiej odpowiadają: w kopalniach odkrywkowych (Zagłębie Tarnobrzeskie) traci się przy flotacji 30 proc. surowca. Nakłady na budowę kopalni „wodnej” są siedmiokrotnie mniejsze. Poza tym cykl budowy takiej kopalni jest pięciokrotnie krótszy.

TADEUSZ HOZER

x dalekopisem x

Przebywająca w USA hokejowa reprezentacja Związku Radzieckiego rozegrała kolejne towarzyskie spotkanie, tym razem z zespołem San Diego Gulls, odnosząc zwycięstwo 11:3 (4:2, 2:0, 5:1).

W Kanadzie przebywająca hokejowa reprezentacja Jugosławii. W meczu z amatorską reprezentacją miasta St. John's, Jugosłowianie odnieśli zwycięstwo 2:1 (1:1, 0:0, 1:0).

W ciężkich warunkach atmosferycznych, podczas padającego śniegu i wiatru rozegrano w Zakopanem slalom specjalny kobiet i mężczyzn.

Na starcie stanęło 66 kobiet i mężczyzn. Bracia Bachledowie tym razem nie startowali. Pierwsze miejsca zajęli: kobiety — E. Głabisz (SN PTT) 79,2; mężczyźni — J. Chramiec (WKS) 78,4.

W Alma-Ata zakończył się mistrzostwa ZSRR w wielobojach łyżwiarskim mężczyzn. Pierwsze miejsce wywalczył A. Władimirow, uzyskując 173,786 pkt.

W piątek odbyły się w Inzell międzynarodowe zawody w biathlonie z udziałem reprezentacji 7 krajów. Najlepiej spisali się w sztafecie 4x7,5 km dwuboiści Norwegów (Bjoernadal, Husom, Hovda i Svensberget), którzy zwyciężyli w czasie 1:59.33,2, wyprzedzając Finlandię — 1:59.35,4. Szwecję — 2:03.17,8 i ZSRR — 2:04.26,2.

W Tarnobrzegu rozpoczął się 4. bm. tradycyjny, noworoczny turniej koszykarzy. Biorą w nim udział aktualni wiceliderzy ekstraklasy węgierskiej — zespół Canz Mawag Budapeszt, Legia Warszawa, Resovia Rzeszów oraz miejscowa 2-ligowa Slarka Tarnobrzeg.

W inauguracyjnym meczu Resovia, która wystąpiła w pełnym składzie pokonała Slarkę 94:77 (50:36).

W drugim spotkaniu, stojącym na lepszym poziomie, Legia Warszawa mimo, iż wystąpiła w rezerwowym składzie pokonała wysoko drużynę węgierską 87:57 (45:31).

W rozegranym w Essen międzynarodowym meczu piłki ręcznej mistrzostw NRF pokonała niespodziewanie ZSRR 17:14 (12:7).

W piątek — kolejnym dniem rozgrywanego w Leningradzie między narodowego turnieju hokejowego drużyn młodzieżowych Związku Radziecki pokonał USA 9:1 (3:0, 1:1, 5:0).

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA

Godz. 8.30 — Półfinałowy turniej hokeistów na trawie w ramach halowych mistrzostw Polski. Halia MTP nr 20, przy ul. Śniadeckich.

Godz. 14 — Noworoczny turniej koszykarzy i koszykarek (roczniki 1958 i młodsze). Sala przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 17.30 — Zjednoczeni Września — Włókniarz Zielona Góra. Mecz hokejowy na lodzie o mistrzostwo II ligi. Lodowisko przy ul. Północnej.

— Energetyk P-4 — Żalgiris Kowno. Towarzyskie spotkanie w piłce ręcznej mężczyzn. Sala przy ul. Marceleskiej.



NIEDZIELA 6 I

7.30 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.05 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i w ogrodzie”; 8.35 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Tele-ranek”; „Niewidzialna Reka”; film z serii „Przygody psa Huckleberry”; TV Klub Śmiały. „Gruby”; odc. I z serii filmowej prod. TVP. „Zrób to sam”; 10.20 — Z cyklu: „Czas i ludzie” — film dok. pt. „Zmierzch królestwa słoni” (kolor); 11.20 — „Amazonia”; cz. 1, odc. 3 z cyklu filmów Stanisława Szware-Bronikowskiego z Ameryki Południowej (kolor); 12.15 — „Otwórz, otwórz gospodarzu drzwi”; — Ogólnopolskie Spotkanie Folklorystyczne — „Mielec 73”; koncert galowy (kolor); 13.15 — „Ich dzień powszedni”; 13.50 — „Dla dzieci: „Co to jest” — konkurs — zabawa; 14.30 — „Piórkiem i węglem”; 14.55 — „Film polski w XXX-lecie PRL” — teleturniej; 15.55 — Losowanie „Toto-Lotka”; 16.10 — „Coś podobnego” — magazyn rozrywkowy pod redakcją i w reżyserii Jana Pietrzaka; 17.05 — „Postaw się, nie zastaw się”; 17.50 — PKF; 18 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 — „Czarne chmury”; odc. III serijnego filmu TVP pt. „Zawiesz” (kolor); 21.10 — „Tania, ech Tania, czyli stare romanse i nowe piosenki radzieckie”; Reżyseria — Jerzy Woźniak; 21.55 — Informacyjny magazyn sportowy.

2 15.45 — Dla młodych widzów — „Radość Europy” (kolor); 16.30 — „Muzyka i architektura”; „Śpiewy ptaków” — koncert w auli Leopolda; 17.05 — „Świat, obyczaje, polityka” —

Losowanie rozgrywek finałowych X Piłkarskich Mistrzostw Świata

Uwaga całego piłkarskiego świata, skierowana jest na Frankfurt n/Menem, gdzie dzisiaj odbędzie się losowanie rozgrywek finałowych, dziesiątych już z kolei piłkarskich mistrzostw świata w piłce nożnej.

Nim jednak o godz. 21 (czasu warszawskiego) rozpocznie się ceremonia losowania, transmitowana przez kilkadziesiąt stacji radiowych i telewizyjnych, w tym również z Polski, zbierze się Komitet Organizacyjny mistrzostw, który zadecyduje o systemie losowania, rozstawieniu poszczególnych zespołów i o innych problemach związanych z losowaniem. Na temat samego rozstawienia drużyn ukazało się już w prasie światowej wiele artykułów, spekulacji, przewidywań itp. Poszczególni członkowie najwyższych władz piłkarskich, wyrażali swoje zdania na ten temat, ale w sumie ostateczne decyzje zapadną dopiero dzisiaj. Ze swej strony możemy dodać, że wszystko wskazuje na to, iż rozstawienie zostaną cztery zespoły, które znalazły się w półfinale poprzednich mistrzostw, jakie odbyły się w Meksyku, a więc Brazylia, Włochy, NRF i Urugwaj.

Komitet Organizacyjny Mi-

strzostw Świata w piłce nożnej, ma się zająć również sprawą meczu Chile — ZSRR. Jak wynika bowiem z oświadczenia Federacji Piłkarskiej ZSRR, które zostało złożone kilkanaście dni temu, naczelne władze piłkarskie Związku Radzieckiego postulowały podjęcie na posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Świata i Komitetu Wykonawczego FIFA, które odbędzie się dzisiaj we Frankfurcie n/Menem, decyzji w sprawie rozegrania na neutralnym terenie meczu eliminacyjnego Chile i ZSRR. Postulat ten zgodny jest z punktem V części VI regulaminu mistrzostw świata 1974 r. Daje on Komitetowi Organizacyjnemu prawo podejmowania wiążących decyzji w podobnych sytuacjach.

Prawo gry w finale X Piłkarskich Mistrzostw Świata zagwarantowało już sobie 14 drużyn. Są to: Brazylia, NRF, Urugwaj, Włochy, Szkocja, Holandia, Argentyna, POLSKA, Bułgaria,

NRD, Szwecja, Australia, Haiti i Zair. Do dwóch pozostałych miejsc kandydują Hiszpania i Jugosławia, które w tym miesiącu mają rozegrać decydujące o awansie spotkanie oraz Chile i ZSRR.

Absolutny rekord, jeżeli chodzi o udział w finałach dotychczas rozegranych mistrzostw, dzieli Brazylia, która występowała we wszystkich turniejach, zdobywając trzykrotnie tytuł mistrza świata, raz drugie i raz trzecie miejsce. Na drugim miejscu znajdują się Włochy — 7 startów (dwa tytuły mistrzowskie i jeden wicemistrzowski), a następnie miejsca zajmują: Urugwaj — 6 (dwa razy I miejsce), NRF — 5 (jeden raz I miejsce), Argentyna — 5, Jugosławia — 5, Szwecja — 4, Hiszpania — 4, Chile — 4, ZSRR — 4, Bułgaria — 3, Szkocja — 2, Holandia — 2, Polska — 1. Nie startowały jeszcze w finałach piłkarskich mistrzostw świata: NRD, Australia, Haiti, Zair. Warto tu dodać, że spośród dotychczasowych zdobywców pierwszego miejsca, do tegorocznego finału w NRF, nie zakwalifikowała się tylko Anglia. (S)

Rekord zgłoszeń do mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim

Tegoroczne mistrzostwa świata w narciarstwie alpejskim, które rozegrane zostaną w dniach 2—10 lutego w St. Moritz, będą miały rekordową obsadę. Zgłosiło się do nich 302 narciarzy — 111 kobiet i 191 mężczyzn — reprezentujących 35 państw. Siedem krajowych federacji — Austrii, Francji, Włoch, Japonii, Szwajcarii, USA i NRF — zgłosiło do mistrzostw pełną liczbę przewidzianych regulaminem mistrzostw zawodników — po 18. Najmniejsze ekipy — po 1 zawodnik — przysyłała na mistrzostwa Brazylia i Turcja.

Niespodzianką dla organizatorów są zgłoszenia reprezentantów wolnych miast Andorry, Lichtensteinu i San Marino. (o-t)

„Lotek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach „Małego Lotka” z dnia 2 bm stwierdzono: 9 roz. z 5 traf. — wygr. po 143 126 zł; 1405 roz. z 4 traf. — wygr. po 1 375 zł; 48 148 roz. z 3 traf. — wygr. po 66.

Piłka nożna

Na najwyższym szczeblu

zała się najlepsza, wśród finalistów kolejnych mistrzostw świata. Włosi w finale pokonali Węgrów 4:3. Jednak te mistrzostwa, które odbyły się we Francji, dla polskich sympatyków piłki nożnej, upamiętnili się przede wszystkim udziałem reprezentacji naszej kraju. Polscy piłkarze walczyli w drugiej grupie eliminacyjnej wraz z Jugosławią, Norwegią i Irlandią, a ponieważ grano wtedy systemem pucharowym, o awansie do finału decydował tylko mecz Polska — Jugosławia. W drugiej parze grała Norwegia z Irlandią. Pierwszy mecz w Warszawie Polacy łatwo wygrali z Jugosłowianami 4:0, natomiast rewanż w Belgradzie przegraliśmy 1:0 i mając korzystniejszy bilans bramkowy awansowaliśmy do finału.

W eliminacjach finałowych mistrzostw świata, które rozgrywane były systemem pucharowym, los przydzielił Polsce jako przeciwnika reprezentację Brazylii, w której szeregi występował wtedy słynny Leonidas, zwany popularnie „Czarną błyskawicą”. Spotkanie Polska — Brazylia odbyło się 5 czerwca w 1938 roku w Strasburgu i przegraliśmy

wtedy 5:6, ale po dogrywce, gdyż w normalnym czasie wynik brzmiał 4:4. Był to jeden z najciekawszych pojedynków mistrzostw świata we Francji.

Najlepsi piłkarze świata spotkali się na kolejnych finałach mistrzostw świata, dopiero w 1950 r. w Brazylii. Mistrzostwa te, które zakończyły się zwycięstwem Urugwaju przed Brazylią, Szwecją i Hiszpanią, rozgrywane były systemem grupowym i to zarówno w eliminacjach jak i w finale. W 1954 roku finałową szesnastkę gościła Szwajcaria. Zespoły podzielone zostały na cztery grupy, z których po dwie awansowały do ćwierćfinałów, gdzie grały już systemem pucharowym. Były to mistrzostwa wielkiej niespodzianki, gdyż słynna wtedy jedenastka węgierska z Kocsim, Puskasem i Bozsikiem na czele, przegrała w finale z NRF-em 2:3.

Od roku 1958 rozpoczyna się era brazylijska. Znakomici piłkarze z Brazylii, prowadzeni przez króla piłki nożnej i akrobata Pelęgo wielu fachowców, wygrali mistrzostwa w Szwecji, gdzie pokonali gospodarzy 5:2; cztery lata później

triumfowali w Chile po zwycięstwie nad Czechosłowacją 3:1. Jednak trzeci sukces w mistrzostwach świata, który dał w efekcie Brazylijczykowi na własność Puchar Rimeta, reprezentacja Brazylii osiągnęła dopiero w 1970 roku, kiedy to wygrała turniej w Meksyku. Brazylia pokonała wtedy w finale Włochów 4:1. Natomiast w 1966 roku start w finałach, jakie odbyły się w Anglii, zakończył się porażką czarodziejów piłki nożnej z Brazylii, którzy po przegranych z Węgrami 1:3 i z Portugalią również 1:3, zajęli trzecie miejsce w grupie eliminacyjnej i odpadli. W finale spotkała się Anglia z NRF i po dogrywce wygrali Anglicy 4:2.

X Piłkarskie Mistrzostwa Świata odbędą się w NRF, zaś 16 drużyn ubiegać się będzie o nowe trofeum, identyczne zresztą ze Złotą Nike, którą Brazylia zdobyła na własność. Nowa nagroda nazwana została Pucharem Świata. (S)

NA EKRANACH

KIN

KABARET”. Dotarł już na nasze ekrany — aktualnie wyświetlany w polskim kinie „Wilda” — amerykański film Boba Fosse „Kabaret”. W roku 1973 otrzymał on w USA aż 7 — najbardziej cenionych filmowych wyróżnień „Oscarów”. Film rzeczywiście świetny. Przedstawia — Berlin roku 1931. Przejmującą, narastającą grozę tamtych dni. Z jednej strony — miotanie się od seksu do alkoholu od rozpady wartości po chęć obrony własnej tożsamości. Świat artystów ale i półświatów. Arystokracja i bogaci posiadacze. Z drugiej — na ulicy trup komunisty zabitego przez bojówki hitlerowskie. Wspaniała fizycznie młodzież na pikniku, która śpiewa „Jutro należy do nas, Ojczyzno, rzuć hasło powstania!”. Jutro — to rok 1933. To straszliwa noc zbrodni i obłędu... po rok 1945. Przejmujący, przeraźliwy w gruncie rzeczy smutny film — gdy wszystko to co najgorsze dosłownie czai się za... niewiedzą żyjących tu, teraz.

Revelacyjna genialna wprost Liza Minnelli. Córka wielkiej gwiazdy Judy Garland, autentyczna w każdej, najbardziej brutalnej formie ucieczki od rzeczywistości. Ale i w swej straszliwej tęsknocie za chęcią bycia wielką aktorką. Nowoczesne, szpatmatyczne niemal aktorstwo „otwartej emocji”.

Świetna też rola konferansjera w kabarecie „Kit — Kat — Klub”, Joela Greya. Gdy w najbardziej chyba wyuzdanej scenie filmu, wdki zapaśniczej umazanych błotem kobiet, tym błotem maluje na sobie znany wąsik, gdy drwiąco podnosi rękę w wiadomym pozdrowieniu — śmiech, zamiera na ustach. Groza czai się tuż za drzwiami.

Film ten ma coś w sobie z przejmującego smutku dramatu wielkiego Niemca, Bertola Brechta.

Zobaczcie go koniecznie! (bran)

„My w świecie” — program publ.; 17.35 — „Abel, twój brat” — polski film fab. (kolor); 20.15 — „Romans Eskimoski” — wg Marka Twaina; 20.55 — „Galeria 33 milionów” — malarstwo Janusza Kaczmarskiego; 21.30 — Teatr Polskiego Radia — „Jubileusz”. Scenariusz i realizacja — Barbara Pietkiewicz (kolor); 21.55 — „Tańczą Olga Mojsiejewa” — radz. program baletowy.

PONIEDZIAŁEK 7 I

1 16.40 — „Zwierzyniec”. W programie m. in. filmy z serii „Przygody psa Huckleberry”; 17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — Film krótkometrażowy: 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka” (kolor); 20.15 — Teatr Telewizji: Stanisław Grochowski — „Partia na instrument drewniany”. Reżyseria — Stefan Szlachetny; 21.20 — „Rewia na lodzie”; 22.20 — „Gra Malcolm Praeger” (USA) — fortepian. W programie utwory Scarlatti’ego, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Feliksa Mendelssohna — Bartholdy’ego i Franciszka Liszta.

WTOREK 8 I

1 9.10 — Film z serii „Strzały w Dodge City” prod. USA pt. „Newly”; 10.20 — „Port w Rosstocku” — film dok. prod. NRF (kolor); 16.40 — Dla dzieci: Kino „Skrzat”; 17.05 — „Rodzina Durlotów” odc. 16 franc. filmu prod. serijnego; 17.30 — Dla młodzieży: „5x5” (magazyn); 18 — Dla młodzieży: „Korepetycje muzyczne”; 18.25 — „Muzykuj i pracuj”; 18.45 — „Tatrzańskie posiadłości” — re. portaż; 19.15 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.15 — Film z serii: „Strzały w Dodge City” — prod. USA pt. „Newly”; 21.05 — „Świat i Polska” (kolor); 21.50 — Film muzyczny TVP — premiera miesiąc: „Cztery temperamenty” — Wilkomirsky. Scenariusz i reżyseria — Andrzej Papuziński; 22.55 — Wiadomości sportowe.

2 16.55 — „Wtajemniczenia”; 17.20 — Świat w kamerze naszych reporterów: „Po tysiącu lat”. „Od laboratorium do autostrady” — filmy dok. polskiej produkcji; 17.50 — Konfrontacje z przyszłością: „Metamorfozy ziemi”; — program publicystyczny; 18.15 — Z cyklu: „Opowieści nie-

ŚRODA 9 I

1 8.30 — FilMOTEKA arcydzieł: „Błękitny anioł”. Film arch. prod. niemieckiej z Marleną Dietrich w roli głównej; 10.30 — „Na pięknej wyspie Hindense” — film dok. prod. NRF (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender”; 17.10 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 17.25 — Losowanie „Małego Lotka”; 17.35 — „O tym mieście” — film TVP, cz. 1. pt. „Pan Karol z kamery” (kolor); 18.05 — Poezja Polska — Bolesław Leśmian — „Dwaj Macieje”; Reżyseria Wojciech Siemion; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Finał Telewizyjnej Gry Wynałazków 1973 r.” (kolor); 20.15 — FilMOTEKA arcydzieł — „Błękitny anioł” — niemiecki film arch. z Marleną Dietrich w roli głównej; 21.45 — Finał telewizyjnej Gry Wynałazków 1973 r.” (kolor); 22.15 — „Wujcio” — ang. program rozrywk. (kolor); 22.50 — Wiadomości sportowe.

2 16.45 — „Dla kogo się maluje” — program z okazji Zjazdu Związku Plastyków (kolor); 17.20 — Estrada Młodych Muzyków — klasa skrzypiec doc. Stefana Hermanna; 17.55 — „Liść klonu” odc. 11 pt. „Akadyjczy” — franc. film prod. ser. (kolor); 18.45 — Język franc. — lekcja 14; 20.15 — Koncert estradowy z Libera — program rozrywkowy TV Czechosł.; 21 — „Dwa pokolenia” z cyklu „On i ona”. Program pop.-naukowy; 21.30 — „24 godziny” (kolor); 21.40 — Z cyklu: „Czas dawno minął”; — „Byk krajny zachodni”; Reżyseria — Anna Minkiewicz; 22.15 — „Ślim John” — kurs podstawowy jez. ang., powt. lekcji 22.

CZWARTEK 10 I

1 8.30 — „Cierpienia młodego Rohaczka” — czechosł. film fab;

10.30 — „W pracowni młodego artysty” — radz. film dok. (kolor); 13.30 — TV Kurs Informatyki: „Stymulacja w zarządzaniu przedsięwzięciem” — cz. II; 16.40 — „Ekran z bratkiem” — w progr. m. in. film z s. „Robin Hood”; 17.45 — PKF; 17.55 — Z cyklu: „Chata pełna muzyki” — program nr 4 „Z różnych stron Polski”. Reż. — Bogusław Stepiński; 18.25 — „Przymiarka do miliona”; 18.45 — „Przy wspólnym stole” — program publ.; 19.10 — „Przypominamy, radzimy...”; 20.15 — Teatr Sensacji: Józef Hen — „Twarz pokerzysty”. Reżyser — Stanisław Wohl (kolor); 21.45 — Reportaż: 22.40 — „Informacje — Towary — Propozycje”; 22.55 — Wiadomości sportowe.

2 16.55 — Z cyklu: „Wędrowki po Polsce”; 17.20 — „Białe ślipy” — program krajoznawczy; 17.50 — „Sceny pantomimiczne” — program TV Radzieckiej (kolor); 17.50 — „Moje siedem cudów świata” — odc. dr. Janusz Zanoziński (kolor); 18.15 — Nie nowego — „Powrót” — przed kamerą Szymon Kobylński (kolor); 18.40 — Język ros. — lekcja 13; 20.15 — „Jenisiejskie korowody” — wystąpi Zespół Pieśni i Tańca z Krasnojarska (kolor); 21.20 — „24 godziny” (kolor); 21.30 — „Nowy lekarz” — film fab. prod. NRF; 22.55 — Język franc. — powt. lekcji 14.

PIĄTEK 11 I

1 10.10 — „Czarne chmury” — film ser. prod. TVP — odc. III pt. „Zawiesz” (kolor); 11.35 — „Cerkię Wasyła Błażennego” — radz. film dok. (kolor); 16.40 — „Pora na Telefora”; 17.50 — „Rozmowa ze smokiem”; 18.25 — „List do Telefora”; 18.45 — „List do Telefora”; 18.45 — „Kret” — film; 17.20 — „Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie”; 17.45 — „Tygodnik Informatyczny Młodych”; 18 — Dla młodzieży — „Nowe szkoły”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Przeboje” — węg. program rozrywk.; 20.15 — „Gwiaździsty Festiwal Sopot 73” — Jana Kocianowa (CSRS); 20.45 — „Panorama” (kolor); 21.25 — Teatr Telewizji: Wojciech Bogusławski — „Henryk VI na łowach”. Opracowanie tekstu i reż. Maryna Broniewska; 23.05 — Wiadomości sportowe.

2 16.50 — TV Kurs Informatyki: „Stymulacja w zarządzaniu

przedsiębiorstwem” — cz. II. Wykład doc. dr. hab. Władysława Radzickiego; 17.20 — „Muzyka z respirium” — koncert kameralny muzyki czeskiej; 17.45 — „Magazyn lotniczy”; 18.20 — „Za kierownicą”; 18.50 — „Sprechen Sie Deutsch” — jez. niem., lekcja 11; 20.15 — Kino Miniatur: „Etydy filmowe studentów PWSFTiTV”; 20.45 — „Zmiany wachty” — program rozrywkowy TV NRF; 21.55 — „24 godziny” (kolor); 22.05 — „Twarz w twarz”; „Nadzieja” — program publ.; 22.45 — Język ros. — powt. lekcji 13.

SOBOTA 12 I

1 9.25 — „Małżonkowie roku II” — franc. film fab. (kolor); 15.30 — „Z kossar i poligonów”; 15.50 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.05 — „TV Informator Wydawniczy”; 16.40 — „O chłopczyku, który chciał mieć psa” — radz. film (kolor); 17 — Teatr Młodego Widza — Scena Faktu; „Marzenie”. Scenariusz i reżyseria — Piotr Andrulew; 17.30 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — Z cyklu: „Rekonstrans w przyszłości”; „Podbój głębin” — film pop.-naukowy; 18.35 — „Pegaz” (kolor); 20.15 — „Małżonkowie roku II” — franc. film fab. (kolor); 22.10 — Wiadomości sportowe; 22.30 — „Pater Mater 73”. Program rozrywkowy. Scenariusz — Jacek Fedorowicz, Jerzy Gruza i Jan Pietrzak. Reżyseria — Jerzy Gruza (kolor).

2 16.50 — „O czym innym” — Jan Kosiński; 17.05 — „Ludzie nauki” — prof. dr Wiktor Bross; 17.30 — „Gorki rył” — w. film fab.; 20.15 — „Decyzja kotwica” — fragment festiwalu piosenek w Dezyne (kolor); 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — Estrada Literacka — „Alta Kamy” Reżyseria — Alina Obidniak; 21.45 — Koncert Orkiestry Symfonicznej Radia Heskiego pod dyr. Hirowuki Iwaki (Warszawska Jesień — 73); 22.30 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA 13 I

1 7.30 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.05 — „Przypominamy, radzimy...”; 8.15 — „Nowoczesność w domu i w ogrodzie”; 8.40 — „Bieg po zdrowie”; 9 — „Tele-ranek”; TV Klub Śmiały. „Różowa pantera” — film; „Wizyta”; „Szkoła” —

film z serii „Gruby”; „Galeria”; 10.20 — W Starym Kinie — „Robinson Warszawski”. Program poświęcony reżyserowi filmowemu Jerzemu Zarzyckiemu; 11.20 — „Antena”; 11.35 — Koncert populary w wykonaniu orkiestry Państwowej Filharmonii w Łodzi pod dyr. Zdzisława Szostaka. Solistka — Teresa Wojtaszek-Kubiak; 12.35 — Z cyklu: „Czas i ludzie” — „Od Anakora do Ajtuli” — franc. film dokum. (kolor); 13.30 — „Przemiany”; 14 — Dla dzieci: „Strofy na cześć misia o bardzo małym rozumku”. Reżyseria — Bohdan Radkowski; 14.25 — „My 74” — teleturniej. Walczą: Koszalin — Opole; 15.30 — PKF; 15.40 — Losowanie „Toto-Lotka”; 15.50 — Z cyklu: Poezja Polska — Cyprian Kamil Norwid — „Dziewczyna”. Recytuje — Zdzisław Wardejn; 16.05 — TV Koncert życzeń; 16.40 — „Tele-echo” (kolor); 17.25 — „Amazonia” cz. II odc. 4 z cyklu filmów Stanisława Szware-Bronikowskiego z Ameryki Południowej (kolor); 18.05 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy; 20.20 — „Czarne chmury” — film ser. prod. TVP IV odc. pt. „Przeprawa”. Reżyseria — Andrzej Konie (kolor); 21.10 — „Interclub Budapeszt” — program TV Węgierskiej; 22.10 — „Informacyjny Magazyn Sportowy”.

2 15.50 — „Sport i zabawa” — program TV NRF; 16.50 — „Szkice wielkomijskie” — program o stolicach krajów socjalistycznych (kolor); 17.30 — „Świat, obyczaje, polityka” — „Syrenka do Kamerunu”; 18 — Z cyklu: Filmy Tadeusza Konwickiego — „Ostatni dzień lata” — polski film fab.; 20.15 — Koncert WOSPR pod dyr. Piero Boluggiego (Włochy); 21.15 — Filmowe Studio Młodych: „Przebiegi podziemne” — nowela filmowa TVP. Reżyseria — Krzysztof Kieślowski; 21.55 — „Spotkanie z Warszawą” — program publ.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 oraz w programie 1: Telewizyjne Technikum Rolnicze; w niedzielę, środy i środy o godz. 17.45; we wtorek o godz. 15.30 i w sobotę o godz. 14.20; Politechnika — w środy i piątki o godz. 11.40. (b)

Komunikaty

Kolegium d/s Wykroczeń przy Naczelniku Dzielnicy Poznań - Grunwald — rozpoznając sprawę ob. Bronisława Klimasyka, zam. w Poznaniu, ul. Hetmańska 33 m. 7 — ukarało go grzywną w wys. 1.000 zł oraz orzekło podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w prasie na koszt obwinionego — za to, że dnia 3-4. XI 1973 r. o godz. 20-8 w Poznaniu, na poboczu ul. Hetmańskiej po lewej stronie, na wysokości posesji nr 33, parkował samochód osobowy niszcząc w ten sposób wschodzącą trawę terenu uporządkowanego w ramach czynu społecznego.

9172-K1

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podaje do wiadomości, że dnia 21 stycznia 1974 r. o godz. 9 w sali wykładowej Instytutu Geografii, ul. Fredry 10, II ptr. — odbędzie się

**PUBLICZNA OBRONA
ROZPRAWY DOKTORSKIEJ**
mgra STANISŁAWA JĘDRASIA pt. „Problematyka najbliższego środowiska w nauczaniu geografii w liceum ekonomicznym (na przykładzie Liceum Ekonomicznego w Lesznie)”.
Promotorem rozprawy doktorskiej jest prof. dr Maria Czekalska.

Recenzentami: prof. dr Mieczysław Dorywański i doc. dr Zdzisław Batorowicz z Łodzi oraz doc. dr hab. Wojciech Stankowski z UAM.
Z rozprawą doktorską można zapoznać się w Bibliotece Głównej UAM. Czytelnia Pracowników Nauki. Poznań, Ratajczaka 38/40.

Wstęp na obronę wolny. 9070-K1

**PAŃSTWOWY TEATR POLSKI
w Poznaniu,
ul. 27 Grudnia nr 8/10**
ZAKUPI UŻYWANE
UBIORY MĘSKIE I DAMSKIE
Z PIERWSZYCH LAT POWOJENNYCH
Zgłoszenia składać można w budynku administracyjnym Teatru Polskiego — pokój 24, codziennie w godzinach od 11 — 13 do dnia 19 stycznia 1974 roku.
533-K1

Przetargi

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego nr 3 w Poznaniu, przy ul. Stalingradzkiej 41 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

CZĘŚĆ I:

- wykonanie stolarki dopasowanej w salach szkoleniowych: ratownictwa, zielarstwa i botaniki farmaceutycznej, wychowania polityczno - obywatelskiego (Pamięci Narodowej) w klubie młodzieżowym i zabudowania na korytarzu i piętra;
- wykonanie dwoje drzwi wejściowych metalowo - szklanych do budynku Studium;
- wykonanie tablic odlewanych z metali uszlachetnionych, znaku i nazwy szkoły z wizerunkiem patrona.

CZĘŚĆ II:

- wykonanie elementów metalowych parkanu dla ogrodzenia boiska szkolnego 205 mb.
- wykonanie parkanu z elementów metalowych na betonowym fundamencie i słupach 205 mb.

Termin wykonania:

- Część I — do 25. III. 1974 r.
Część II — do 25. VIII. 1974 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać do Działu Administracyjnego, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego przetargu.

Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po urlowie w/w terminu.
Dyrekcja Studium zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowych informacji, rodzaju prac oraz wład w dokumentację projektowo-kosztorysową z płatną codziennie dział administracyjny, w godz. od 9-14.

542-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, al. Stalingradzka nr 69 — przyjmie do pracy zaraz:

- ładowaczy — do wywozu nieczystości stałych,
- mechaników samochodowych,
- elektryków samochodowych,
- kierowców z I i II kat. prawa jazdy,
- kierowców również kobiety z III kat. prawa jazdy na zamiataarki „Warta”.

Warunki umowy o pracę i płacę do omówienia na miejscu w referacie kadr — pokój nr 17.

524-K1

P. P. Stacje Radiowe i Telewizyjne w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 55, barak 5 — zatrudni zaraz

Inżyniera budownictwa w Dziale Inwestycji i Remontów.

Warunki pracy i płacę do omówienia na miejscu.

536-K1

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE
„HERBAPOL”**
w Poznaniu, ulica Towarowa 47/51

SPRZEDADZĄ
MASZYNĘ FAKTURUJĄCĄ
m-ki „Soemtron” model FME III/6 z 1968 r.

Wiadomość pod w/w adresem lub telefonicznie pod nr 610-21, wewn. 19.

9010-K1

Praca Nauka

Kobieta z dziewczynką lat 5, przyjmie prace, najchętniej w mieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16081p.

Potrzebna pomoc domowa na stałe (dobre warunki); Poznań, ul. Chłodna 6 m. 3.

Opiekunkę do dziecka 2-letniego, przyjmie natychmiast (Rataje). Tel. 660-03.

Wysoko kwalifikowanego kucharzki — specjalność portmonetki i torebki damskie — przyjmie. Warunki pracy i płacę do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16085g.

Przyjmie małą dziewczynkę, Nad Potokiem 23 m. 2.

Pomoc domowa na 6-7 godzin dziennie potrzebna zaraz. Piechowiak — Głogowska 78 m. 4. 16040g

Pracowników fizycznych, nawet małżeńskich oraz kierowców, mogą być renciści, emeryci do gospodarstwa specjalistycznego koło Poznania, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16025g.

Przyjmie uczennice — modniarstwo, ul. Czerwonej Armii 23.

Zatrudni spawacza - instalatora oraz uczniowy. Warsztat instalacyjny — ul. Skarbka 42, tel. 426-67.

Dochodząca pomoc domowa do 6-letniego dziecka przyjmie lekarka. Zgłoszenia po 16 Rataje, Osiedle Manifestu Lipcowego 88 m. 8.

Bielizniarki do szycia koszul męskich potrzebne. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16083g.

Pomoc domowa potrzebna. Dobre warunki, osobny pokój. Aleja Wielkopolska 11.

Maszynistka do pracy na górze i innych potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16020g.

Garaż blaszany sprzedam. Tel. 459-04.

Ciągnik Ursus 335/28 — sprawni, tancerzówkę, pług kulturowy, koparkę załadowczą, jednoosiową, przyczepę — spiesznie sprzedam, razem za 80.000 zł. Młocarnię czyszczarkę za 20.000 zł, snopowiązałkę WC 3 jak nową — za 22.000 zł, żniwiarkę garściówkę jak nową 4.000 zł, rozrzutnik „Piaś” jak nowy 18 10 zł, gospodarstwo 14 ha około 120.000 zł. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1077p.

Kosiarko-ładowacz, produkcji NRD — sprzedam, cena przystępna. Stanisław Maczkowski, Ruchocice, pow. Wolsztyn.

Akustyczne urządzenie dla kościołów, kompletne — sprzedam. Osobno głośniki 25 watt. Rataje 28 m. 52a.

Samochody
Sprzedam Syrenę 104/72. Informacje po godz. 16, ul. Urbanowska 34 m. 31.

Sprzedam Fiat 850 — 40.000 km, cena ostateczna 90.000 zł. Konin, 20-lecia PRL 4 m. 81.

Nysę sprzedam, stan dobry. Stanisław Maczkowski, Ruchocice, pow. Wolsztyn.

Sprzedam Warszawę, nowy two, do remontu. Stefan Hoffman, Góry, pow. Słupca.

Kupię Syrenę do remontu może być nie na chodzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16022g.

Sprzedam nadwozie Fiat 125p — fabrycznie nowe. Konin, tel. 263-44.

Sprzedam Moskwicę 403. Jan Kapelusz, Wojciechowo 9, pow. Jarocin, tel. Jaraczewo 26 a.

Sprzedam Trabanta 601. Tel. 623-01 od 17.

Fiat 125p (1600) — nowy sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16035g.

Oddam pomieszczenie na cichy przemysł — ponad 40 m², c. o., w Luboniu oraz przyjmie na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16022g.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, 54 m², ogrzewanie etażowe, na Wildzie, na M-3, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16231g.

Pana na wspólny pokój przyjmie. Gostyńska 56.

Zamienię centrum M-2, nowe budownictwo, kwaterunkowe — na M-3, nowe budownictwo, kwaterunkowe. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16177g.

Starszy pan, z wyższym wykształceniem, niezależnie (pracujący), pilnie poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16193g.

Wspólny pokój panu wynajmę. Umińskiego 20 m. 7.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16195g.

Starsza, samotna pani — przyjmie na wspólny pokój (środmieście), solidną uczennicę, względnie studentkę. Korzystne warunki. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16055g.

Garaż, oddam. Ul. Ścinawska 78a (Jumikowo).

Koszalin — 2 pokoje z kuchnią, kwaterunkowe — wszelkie wygody, zamieszkanie w Poznaniu. Grzeszkowski, Koszalin, Lutyków 18 m. 1.

Małżeństwo z dzieckiem — członkowie spółdzielni, wynajmie pokój z umeblowaną kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16055g.

Wzjęm w dzierżawę pustą fermę do chowu nutek, do 100 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16080g.

Sprzedam spiesznie gospodarstwo rolne 7 ha, 3, 4 klasy, światło, woda na miejscu, nadające się na rzemiosło, położone 2 km od Sremu. Informacja w Sremie Wlkp., ul. Wschodnia 10.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom jednorodzinny z działką warsztatową na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16318g.

Kupię M-4 Poznaniu, własnościowe, albo zamienię za dopłatą na nową willę, powiecie kościańskim. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16305g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Sprzedam dom z ogrodem i działką budowlaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16300g.

Dom (połowa bliźniaka), 4-pokojowy, ogród, domek gospodarczy, do przyznanego 50 m — zamieszkanie M-3 — 4, własnościowe. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16312g.

SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY USŁUGOWE

W BRANŻACH:

malarskich, murarskich, posadzkarskich, stolarskich, szklarskich, ślusarskich, blacharstwa samochodowego, elektromechaniki samochodowej, ślusarstwa samochodowego, instalatorstwa wodno-kan. i c. o., rymarstwa, tapicerstwa, zdunstwa,

organizuje

na terenie miasta Poznania i powiatu poznańskiego na zasadach zryczałtowanego opodatkowania

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA”
w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 3, telefon 444-37.

Zainteresowanym rzemieślnikom posiadającym dyplomy mistrzowskie oraz odpowiednie lokale warsztatowe informacji szczegółowych udziela Zarząd Spółdzielni codziennie w godzinach od 8 do 15.

9054-K1

Matrymonialne

Kawaler lat 36, mistrz krawiecki, niezależny materialnie pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16069p.

Panna, lat 26, dobrego charakteru, niskiego wzrostu, średnie wykształcenie, własne mieszkanie, pozna odpowiednią panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16070p.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

Samotny bez zobowiązań, mieszkanie w Poznaniu — pozna bezdzietną panią lat 38-44. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16110g.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU

KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH

Poznań,

plac Młodej Gwardii nr 6

WYNAJME LOKALE BIUROWE

o powierzchni 200 — 400 m²

na terenie miasta Poznania,

na okres 3 lat.

Oferty najmu z podaniem powierzchni, lokalizacji oraz opisu wyposażenia lokali mogą składać jednostki państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne w terminie do dnia 15. II. 1974 r. pod adresem Zjednoczenia.

Przetargi

Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Volga M-21”, rok prod. 1969, nr rejestr. 91-22 PL.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 stycznia 1974 roku o godz. 11 w gmachu ZW ZSMW — plac Wolności 18.

Cena wywoławcza — 40.000,— zł.

Pojazd można oglądać w dniu 25 stycznia 1974 r. od godz. 9—15 na dziedzińcu przy placu Wolności 18.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić do kasy Zarządu, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Wadium przepada na rzecz ZW ZSMW, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

507-K1

Praca Nauka

Kobiety i mężczyźni do prac w ogrodnictwie — trudność. Dobre wynagrodzenie. Poznań, Starolec-Ka 165.

Doświadczony dozorca — palacz, instalator z opinia, mł, podejmie pracę, warunki mieszkanie służbowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16304g.

Pilnie potrzebna pomoc do dziecka. Poznań, Marcellńska 76 m. 3. 16550g

Murarz, również przy- czynny, rencista, emeryt — praca zimą i latem, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16329g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 16020g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Mater. Budowl. 60-959 w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 46/50 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup nowych 6 sumatorów elektrycznych.

Oferty wraz z kwitem celnym i orzeczeniem rzeczoznawcy należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa bądź przesyłać pocztą w terminie do dnia 21. I. 1974 r.

Do udziału w przetargu zapraszamy jednostki uspołecznione i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

601-K1

Sprzedaz

Sprzedam pieniężno czarne, metalowa płyta, obraz olejny. Krzywiewicza 6 m. 9. Świeczyski. 16561g

Sprzedam parę srebrników rocznych z rodowodami. Złotkowo 10, pow. Poznań. 16355g

Sprzedam wózek głęboki, zagrunczny. Poznań, Koszńskiego 32 m. 1. 16494g

Sprzedam jadalnię „chip-pendale” komplet, wisząca lampy. Tel. 609-55, godz. 18—20. 16371g

Lokale

Panią pracującą i uc- zącą się poszukuje pokój jednosobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16511g.

Wspólny pokój państwowy wynajmę. Jodkowska 28 — Dębice. 14949gpr.

Zamienie M-2 i M-3 na M-5. Telefon 300-30 (wieczorem). 16501g

Zamienie mieszkanie 3-po- kojowe w nowym budownictwie na dwa mieszkania: dwa pokoje z kuchnią i kawałeczek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16493g.

Pani pracująca poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16435g.

Kupię pokój z kuchnią, do 90 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16351g.

Kupię mieszkanie własno- ściowe M-3 lub M-4, cennie z telefonem, zaraz lub na przestępstwo do września 1974 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16325g.

Nieruchomości

Zamienie dom 3 pokoje, kuchnia, z ogrodem, w Mościnie — na domek pokój, kuchnia, lub 2 pokoje, kuchnia, miejscowości obojętne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16293g.

Sprzedam piętro w willi, ogród, dogodne na warsztat usługowy, blisko Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16008gpr.

Zguby Różne

Dnia 21. 12. zaginął pies nieduży, sierść puszysta, koloru popielatego w czarne łaty, łapki i podbrzusze żółte, znak szczególny: pośladki z żółtym ołowiem. Znalazcę dobrze wynagrodzę. Krzywa 15, tel. 601-09. 16433g

1 stycznia w autobusie na trasie Cieczocinek — Poznań (wyjazd z Cieczocinka 17.30) pozostawiono rękawicę francuską (druk). Ze względu na unikalny charakter pracy, uczciwiego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16392g.

W dniu 1 grudnia około godz. 15 przed wejściem do szpitala wojkowego, ul. Grunwaldzka, upadłam łamiąc rękę. Dwu młodych panów, którzy mnie wprowadzili na leżącą przyjacielką, proszę o zaświadczenie wypadku. Złota Glinkiewicz, Poznań, ul. Matejki 65 m. 2. 16386g

Zaginął pies długowłosy czarny, bezowosy łapki przy pazurach. Bilety z bonami konsumpcyjnymi do nabywania w Bliźni, godz. 15—18. 16376g

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu, ulica Międzychodzka 3/5 — przyjmie zaraz:

- kierownika Sekcji Organizacji Zatrudnienia i Plac,
- technologa — inżyniera mechanika lub technika mechanika,
- inżyniera mechanika na stanowisko kierownika Sekcji Konstrukcji Wytrobów,
- st. księgową.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Fabryki. 578-K1

Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu, ul. Chorzowska nr 12 — przyjmie **MEZOCYFYN** w wieku od 18 do 40 lat do pracy pod ziemią, w charakterze górników, młodszych górników, robotników niewykwalifikowanych.

Wynagrodzenie wg tabeli płac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamiejscowych zakwaterowanie w Domach Górniczych.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni — telefon nr 81-22-81, wewn. 653.

3247-K2

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li-belta 29, zaprasza wszystkich samotnych na Wielki Ball Karnawałowy w dniu 12 stycznia 1974. Moc atrakcji. Bilety z bonami konsumpcyjnymi do nabywania w Bliźni, godz. 15—18. 16376g

Emeryt, lat 65, pozna- nia z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16534g.

Panna, lat 22, wzrost 160, pozna pana do lat 30 z wykształceniem średnim. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16376g

Dnia 4 stycznia 1974 r. zmarł

towarzysz

inż. TEOFIL KOWALSKI

naczelnicy dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu, członek Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, członek Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, były radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, działacz wielu organizacji i stowarzyszeń polityczno-społecznych i rolniczych.

Odmierzony między innymi: Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Zasłużony Pracownik Rolnictwa, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, Odznakami za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego, Miasta Poznania i Województwa Wielkopolskiego, Srebrnym i Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Srebrną Odznaką im. Janka Krasickiego.

Odszedł od nas człowiek, który ponad 20 lat swego pracowitego życia poświęcił rozwojowi państwowych gospodarstw rolnych.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia w imieniu pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych składają

Rada Zakładowa, POP i Dyrekcja Wojewódzkiego Zjednoczenia

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia 1974 roku (poniedziałek) o godzinie 14.50 w Alei Zasłużonych na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

604-K1

W dniu 2 stycznia 1974 r. zmarł długoletni członek naszej Spółdzielni

MARIAN HAŁAS

W Zmarłym straciliśmy sumiennego pracownika i serdecznego koleżanę. Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, P.O.P. Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Spedytor” w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 89

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1974 r. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

589K-1

Dnia 3 stycznia 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy lat 70 sp.

STANISŁAW CIEŚLA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Węglewie.

W smutku pogrążone

dzieci i wnuki

Węglewo pow. Poznań

16460g

Dnia 3 stycznia 1974 r. zmarła w 78 roku życia nasza najukochańsza, najtroskliwsza, pełna dobroci matka, teściowa i babunia sp.

MARIA HOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna),

o czym w głębokim żalu pogrążeni zawiadamiają

dzieci i wnukiowie

Poznań, ul. Kostrzyńska 6

16559g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 stycznia 1974 roku zmarł po długiej chorobie mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i zięć, przeżywszy 52 lata

inż. TEOFIL KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 stycznia 1974 roku o godz. 14.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Cześnikowska 8 m. 7.

Dnia 1 stycznia 1974 r. zmarł nagle przeżywszy lat 60

STEFAN POTRAWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostrzenica z mężem i dziećmi

Poznań, Winogrody 20

16607g

Dnia 2 stycznia 1974 r. zmarł długoletni i zasłużony były pracownik Biura Projektów Wodnych Melioracji w Poznaniu

WITALIS ONDERKO

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja współpracownicy

16583g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 stycznia 1974 r. zmarła moja ukochana matka, teściowa, siostra, ciocia i babunia sp.

HELENA KOLCZYŃSKA

z domu Kliche

Pogrzeb odbędzie się 7 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 169

W dniu 2 stycznia 1974 r. zmarł nasz były wzorowy pracownik

BRONISŁAWA KLATKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1974 r. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

składają

Zarząd, Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni i pracownicy Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu

575K-1

Krewnym, Przyjaciółom, Pracownikom Pomocy, HCP, Goplany i Znajomym z odprowadzeniem na miejsce wiecznego spoczynku ukochanej żony sp.

LUCJA ŻUREK

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

mąż

16488g

† Dnia 3 stycznia 1974 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 89, sp.

inż. KONSTANTY BULKOWSKI

b. dyrektor „Hartwiga”

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina i przyjaciele

16540g

† Dnia 3 stycznia 1974 r. powołał Bóg naszą bardzo pracowitą siostrę, siostrzenicę, ciocię i kuzynkę, sp.

JULIĘ SOPOLIŃSKĄ

z domu Ziółkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim smutku

siostry i rodzina

Gwardii Ludowej 19 m. 25.

16517g

Dnia 24 listopada 1973 r. zmarła nasza ukochana siostra

z Pantoflińskich

JADWIGA KOTOWICZ

Pogrzeb odbył się 4 grudnia 1973 r. w Derby (Anglia), o czym zawiadamiają przyjaciele i znajomi

siostry, brat i rodzina

Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w kościele O.O. Karmelitów w Poznaniu, przy ul. Działowej o godz. 7 w dniu 7 stycznia 1974 r.

16388g

† Dnia 3 stycznia 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 46, nasza najdroższa córka i mamusia

URSZULA KRAWCZYK

z domu Zimmer

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzice i córka

Poznań, Jackowskiego 17 m. 5

16537g

† Dnia 2 stycznia 1974 r. zmarł w 71 roku życia mój kochany brat

ANTONI KNYPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej.

W smutku pogrążona

siostra

Warszawskie Osiedle dawniej Droga Urbanowska

16608g

† Dnia 3 stycznia 1974 r. zmarła w 100 roku życia, namaszczone Olejami św., sp.

ANNA MICHALAKOWA

nasza najdroższa matka, ukochana babunia, pra i praprababunia, teściowa.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym w głębokim żalu zawiadamiają

córki z rodziną

16547g

† Dnia 3 stycznia 1974 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w wieku 85 lat, nasza najukochańsza i troskliwa matka, teściowa, babunia, szwagierka i ciocia, sp.

APOLONIA CHALUPKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 14 na cmentarzu regionalnym Miłostowo — Główna.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Os. Warszawskie, Ślupecka 12.

16507g

Dnia 31 grudnia 1973 r. zmarł po ciężkiej chorobie długoletni pracownik naszego zakładu

JÓZEF STAWICKI

W Zmarłym straciliśmy wieloletniego i wzorowego pracownika.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego w imieniu załogi Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” —

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa

528-K1

KOLEDZE

JULIANOWI ZIELIŃSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu zgonu O J C A

składają

współpracownicy

Wojewódzkiego Zakładu Urzędzeń Pożarniczych Zw. OSP w Poznaniu

583K-1

KOLEDZE

GRZEGORZOWI PIETRUSZE

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci O J C A

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu

505K-1

Wszystkim za okazane współczucie, wieńce, kwiaty oraz udział w pogrzebie mojego najdroższego męża, sp.

HENRYKA SAMULSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i synowie

16028g

Dyrekcji, Radzie Zakładowej, POP oraz Współpracownikom i Kolegom Zakładu Doświadczalnego Technologii Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych, OBR „Plaso-Proplast” w Poznaniu oraz wszystkim za okazane współczucie, wieńce, kwiaty i udział w pogrzebie naszego ukochanego męża i tatusia

JANA JEDRASIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

żona z córką i synem

Puszczykowo, Słoneczna 2

16323g

TEATR

OPERA — g. 19 Koncert Galowy „Pod Pegazem 74”.

MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.

POLSKI — g. 19 — „Opowieści lasu wiedeńskiego”.

NOWY — g. 19 „Chłopcy z Placu Broni”, g. 19 „A jak królem, a jak katem będziesz”.

MARCINEK — g. 17 „Bajki Pana Bajki”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Wahadło” (USA 16 l.), g. 16, 18, 20 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. 16 l.).

KDF PALACOWE — g. 19 „Klute” (USA 16 l.).

APOLLO — g. 11, 15, 19 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.).

BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „El Dorado” (USA 14 l.).

GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Śledztwo skończone, proszę zapamiętać” (wl. 18 l.).

GRUNWALD — g. 16, 18 „Poszukiwany, poszukiwana” (pol. 14 l.), g. 20 „Pawana dla zmęczonego” (jap. 18 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 20 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.), g. 16 seans zamknięty.

KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Jowita” (pol. 18 l.).

MALTA — g. 16, 18 „Nowa misja korsarza” (franc. 11 l.), g. 20 „Zdrańcze i grzech miłosny” (czes. 16 l.).

MINIATURKA — g. 15, 30 „Szmurg — ptak szczęścia” (radz. 7 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Trzeba zabić tę miłość” (pol. 16 l.).

OLIMPIA — g. 10, 15, 17, 30, 20 „Łobuz” (fr. 16 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Podróż za jeden uśmiech” (pol. 7 l.), g. 19 „Oszustki” (USA 18 l.).

PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Na samym dnie” (NRF 18 l.).

PRZYJAŹŃ — g. 15, 18, 20, 15 „Kos” (ang. 14 l.).

RIALTO — g. 16, 18, 20 „Zbrodnia czy ofiara” (jap. 18 l.).

RUSALKI (Szwarczyk) — g. 15 „Szyfry długie ucho” (pol. 7 l.), g. 17, 19, 30 „Rewizja osobista” (pol. 18 l.).

SCALA — g. 15, 18, 20, 15 „Łobuz” (fr. 16 l.).

TECZA — g. 16, 19 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).

WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Serafino” (fr.-wl. 16 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 14, 15, 16, 18, 15 „Małżeństwo” (fr. 16 l.).

WILDA — g. 9, 30, 12, 30 „Wilki morskie” (rum.-NRF 11 l.), g. 15, 30, 18, 20, 30 „Kabaret” (USA 16 l.).

WRZOS (Lubon) — nieczynne.

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Bitwa w wawozie” (radz. 11 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Białywieża” — „Wysięg Pokoju” cz. III — „Kaukaz”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19, 30 Noworoczny 108 Koncert Poznański — dyrygent: Renard Czajkowski solści: Delfina Ambroziak — sopran, Jerzy Jadczyk — baryton.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): Wydział uliczny, tel. 999; nagłe zagrożenia i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon Zaufania — nr 586-25 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżurny nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Kielecki konc. rozrywk.; 9.05 Mel. filmowe; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Big band „Clark’a i Bolla”; 10.08 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 10.30 „Pamiętnik z trzech mózr i jednego oceanu” — pow. J. S. Stawieckiego; 10.40 W rytmie na 3/4; 11 Muzyka ludowa; 11.30 Nasz ulubieniec; 12.20 Operetka inacej; 12.40 Koncert żywe; 13 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe; 13.30 Dyskoteka — Polska; 14.05 Dyskoteka — Węgry; 14.35 Dyskoteka — Anglia; 15.10 Muzyka i piosenka; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.35 Wędrowni muzycy nie po kraju; 17 Radiokurier; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Dzieńnik muzyczny; 19.15 Gwiazdy światowych estrad; 19.45 Kupię nie kupię — posłuchaj warto; 20 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.40 Recital wieczoru — Aznavour; 22.15 Sobotnia rew. tan.; 0.10 Koncert żywe od Polonii zagranicznej; 0.30 Program nocny Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Rad.-Tel.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Mag. Publicystyki Naukowej; 9 Muzyk. rozrywk.; 9.20 Chór PR; 9.40 E. Grieg; Suita; 10 Teatr PR — Studio Wszechświat; 10.45 „Łapa niedźwiedzia” — słuch. J. Oseki; 10.45 J. Haydn; 11 Kwartet fletowy G-dur op. 5; 11 Muzyka rozrywk.; 11.20 Gwiazda włoskiej piosenki — Wilma

Komunikacyjne kłopoty mieszkańców Winograd

Sprawa komunikacji do osiedli na Winogradach często wraca na nasze łamy. Ostatnio np. znowu otrzymaliśmy listy od mieszkańców Winograd z żalami i pretensjami. Skargi pochodzą od osób, dojeżdżających z Osiedla Przyjaźni. Im to szczególnie — jak się okazuje — trudności komunikacyjne dają się we znaki.

Na Winogradach, tylko na trzech nowych osiedlach mieszkaniowych: Przyjaźni, Wielkiego Października i Kosmonautów, mieszka około 21 000 mieszkańców. Do ich przewozu MPK uruchomiło jedną, całodzienną linię autobusową nr 71 na trasie Osiedle Kosmonautów — ul. Powstańców Wielkopolskich i czynna w godzinach szczytu linii nr 74 z Winograd (Osiedle Przyjaźni) na Rataje. Kursują także tramwaje trzech linii: 10, 15 i 16.

Wbrew pozorom, to nie wystarczy. Świadczy o tym nadmiernie zatłoczone tramwaje i autobusy. Aby nie być gołosłownym, przytoczę fragmenty

„Kto zabił?” w „Kamerze”

W styczniu klub filmowy „Kamera” kontynuować będzie cykl wybitnego aktora francuskiego Louisa Jouveta filmem „Kto zabił?” w reżyserii H.-G. Clouzota. Z puli filmów przeznaczonych do wyłącznego rozpowszechniania w klubach filmowych ujrzymy dwa filmy: japoński „Miłość straconców” oraz moldawski „Ostatni miesiąc jesieni”. Repertur stycznia uzupełni amerykański obraz „Prawo gwałtu” w reż. Williama Wylera, twórcy takich znanych filmów jak „Ben Hur” i „Biały Kanion”.

„Kamera” ogłasza z nowym okiem zapisy na członków klubu — we wtorek, 8 bm. od godz. 18 w biurze kina „Muza”. Cena kartetu miesięcznego wynosi 34 zł, a członkiem klubu może zostać każdy kinoman od lat 18. (na)

INFORMUJEMY

Sobota: ● Godz. 11 — doroczne zebranie członków Kola Emerytów i Rentistów przy Radzie Zakładowej Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, sala ZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego, ul. Szkolna 1, II piętro. ● Godz. 19 — karnawałowy Non-Stop taneczny w sali Domu Kultury Drukarza, ul. Inżynierska 10, organizowany przez Zarząd Zakładowy ZMS przy Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka.

Niedziela: ● Godz. 10 — wycieczka piesza na trasie: Szwarczyk (skansen pszczelarski) — Antoninek — Kobylepole — Malta. Zbiórka przy ul. Wierzbowej (pętla autobusu 104). Organizatorzy: Komisja Turystyki i Sportu SZSP i Oddział Międzyuczelniany PTTK.

● Godz. 10.30 — spotkanie koleżeńskie b. wieźniów obozu koncentracyjnego Buchenwald-Dora, sala młodzieżowa Pałacu Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82. ● Godz. 12.15 — w gmachu Muzeum Ruchu Robotniczego, Stary Rynek 3 (Odwach) zostanie wyświetlone filmy: „Poznań 1939—1942”, „Cytadela”, „Na piastowskim szlaku”.

Goich; 11.40 Śląskie mel. ludowe; 12.05 „Anna” — opow. G. Górnickego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 Muzyka rozrywk.; 13.35 „W szeregu walki o niepodległość i sprawiedliwość” — wspomnienia F. Leńczyckiego; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki D. Sidorskiego i A. Wielowiejskiego z cyklu: „Dialogi z ciemnością” pt. „Stasio”; 14.35 Z twórczości Schumann’a; 15 Radioteatr — słalomem po globusie; 15.40 Spiewa Chór PR i Tel. Litewskiej pod dyr. Longinasa Abariusa; 15.50 Wiersze M. Jodłowskiego; 16 Studia Młodych: „Człota” — mag. wojakowy; 17.25 Z cyklu: „Listy spod lipy” — fel.; 17.40 Problematyka NRD i NRD na przełomie roku; 17.50 Radiorexpress; 18.05 „Grajca szafa”; 18.40 „Radiolatornia” — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Kwadrans jazzu; 19.15 Lekcja jez. franc. — kurs dla zaawansowanych; 19.30 „Matysjakiowie”; 20 Recital tygodnia z nagrania A. Holskiego; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.40 Nuty, nutki; 21 Przegląd filmowy — Kamera; 21.15 Albert Roussel: Suita z baletu pantomimy „Festyn pajaka”; 21.55 Radiowy przewodnik koncertowy; 22.30 Radiovariete; 23.40 Piosenki w lirycznym nastroju.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Program własny: 16.15 Program stereofoniczny; 19 Ogólnopolski program stereofoniczny.

PROGRAM III: 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Przeboje trafily do jazzu; 9 „Noc na rozdrożu”; — pow. G. Simenona; 9.10 W rytmie ciałopisto; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Interdado — mag. muzyczny; 10.15 Heitor Villa Lobos — Preludia na gitarze; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Lidia Warakina” — pow.

listów dwóch mieszkańców Osiedla Przyjaźni.

Pani Zdzisława Czombik pisze m. in.: „Od 1 września ubr. kurs autobusu nr 71 wydłużono do nowo powstałego Osiedla Kosmonautów. Trasa się wydłużyła, a często tłoczność kursowania autobusów zmalała (...). W tej sytuacji niemożliwo wyobrazić sobie los pasażerów, zdających do pracy lub po pracy do domu oraz sytuację matek, dowożących dzieci do żłobka i przedszkola...”

A oto fragment z listu pani E. T. (nazwisko i adres znane redakcji):

„W godzinach rannych już na początku Osiedla Przyjaźni trudno się wcisnąć do zatłoczonego autobusu (...). Autobusy 71 na niektórych przystankach w ogóle się nie zatrzymują, a otwarcie lub zamknięcie drzwi trwa kilka minut (można je otworzyć dopiero wtedy, gdy pasażerowie dobrze się „ugniotają”).

Przez kilka kolejnych ranków obserwowaliśmy ruch autobusów na dwóch kolejnych przystankach na Osiedlu Przyjaźni, naprzeciw ulic: Pasieka i Ozimina. Od godz. 6.15 do 7.10 na każdym z nich czekało ponad 30 osób, w tym także rodzice z małymi dziećmi na rękach. Na dziewięć autobusów, które według planu powinny w tym czasie jechać, jeden z reguły wypadł, 5 było przegubowych, reszta „pojedyncze”. Te ostatnie już z Osiedla Kosmonautów jechały tak zatłoczone, że w ogóle nie zatrzymywały się na jednym z tych przystanków. W takim przypadku wielu pasażerów z konieczności rezygnowało z jazdy autobusem i wędrowało do przystanku tramwajowego.

MPK pozostaje wobec tych faktów bezradne. — Brakuje nam kierowców — powiedział reporterowi „Głosu” zastępca dyrektora, Kazimierz Sobko-

wiak — w dodatku ludzie zaczęli częściej chorować. Rzadko komplet autobusów wyjeżdża na trasę. Robimy co możemy, aby kursowało ich jak najwięcej. Sądząmy za kierowców nawet pracowników zaplecza technicznego. Nowa linia tramwajowa w ul. Murawa, która rozładuje na pewno tłok w autobusach, uruchomiona zostanie w I kwartale tego roku.

W. N.

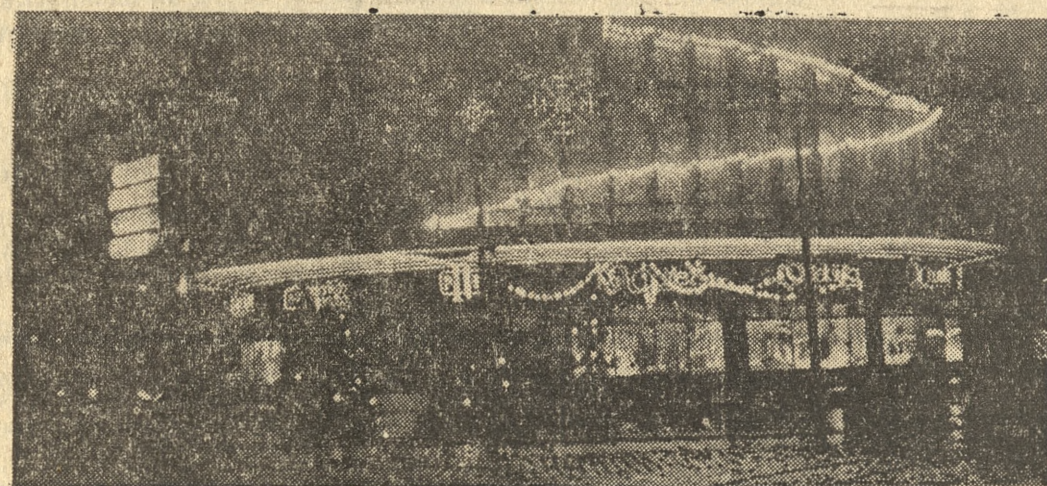
Sygnalizatory czytelników

● Od dnia wyborów do rad narodowych (9 grudnia ub. roku) upłynęło już kilka tygodni, a na dal w niektórych punktach nasze go miasta widnieją jeszcze tablice, informujące, gdzie znajdują się lokale wyborcze. O istnieniu takich tablic sygnalizują nam mieszkańcy m. in. z ulic: Ułańskiej, Wolskiej i Szyszkowskiej.

● Mieszkańcy budynku przy ul. Matejki 53 zwrócili się 14 czerwca ubr. do Komitetu Blokowego z prośbą o pomoc: w sprawie zepsutego zamka w drzwiach prowadzących do suszarni, braku światła w pralni, zniszczonego gniazda do włączania pralek, braku odpowiadającego weża do napełniania kotła wody, okien bez szyb i innych usterek. Napisał również o brudnej i zaniedbanej klatce schodowej. Komitet Blokowy zlekceważył widać pismo lokatorów, bowiem od czerwca ubr. do dzisiaj nie odpowiadał na nie. Może więc DZBM Grunwald pomoże mieszkańcom budynku przy ul. Matejki 53?

● 19 ubm. o godz. 17.20 chciałem pobrać 2000 zł z książeczki PKO, a inny klient 1000 zł — w oddziale PKO na Osiedlu Piastowskim, który przy okazji poinformował nas, że pieniądze nie ma bo „kasa już oddała”. Mamy czekać, może ktoś wpłaci to wtedy nas załatwi. Czekaliśmy, tuż przed godziną 18 wpłynęła większa gotówka, dzięki czemu i my otrzymaliśmy pieniądze. Uważam, pisze p. Zofia Z., że kto jak kto, ale oddział PKO winien zawsze mieć w kasie jakąś rezerwę dla swoich klientów, nawet wtedy, gdy jest to godzina 17.20.

Rozświetlony „Okrągłak”



Fot. — H. Kamza

Najstarszy dom towarowy Poznania — popularny „Okrągłak” najkorzystniej prezentuje się wieczorem i nocą. Ta charakterystyczna budowla rozkłada się na różnokolorowych światłach już z daleka przyciąga wówczas wzrok...

Noworoczny 108 Koncert Poznański

Dzisiaj, 5 bm. o godz. 19.30 i w niedzielę o godz. 11 i 18 w auli UAM odbędzie się Noworoczny 108 Koncert Poznański, organizowany przez Filharmonię Poznańską przy współudziale Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych i redakcji „Expressu Poznańskiego”. Wykonawcami będą: Orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Renarda Czajkowskiego, soliści-wokaliści Delfina Ambroziak — sopran i Jerzy Jadczyk — baryton oraz recytatorzy — Urszula Lorenz-Biażewicz i Andrzej Bogusz.

W programie: Leonard Bernstein — Suita „West Side Story”, arie operetkowe i pieśni oraz Jana Straussa — Uwertura do operetki „Zemsta nietoperza”. Słowo wiąże — Tomasz Szymański. (na)

Temat: codzienność

Nie tamować ruchu

Któregoś dnia na skrzyżowaniu ulic zahaczyły o siebie dwa samochody. Nie będziemy dochodzić, czy stało się to w wyniku nieuwagi któregoś z kierowców, czy chęci wymuszenia pierwszeństwa, bo nie to jest dla tematu, który chcemy poruszyć, ważne.

Chodzi nam o skutki. Bezpośrednie były znikome: zardrapanie lakieru na karoserii, nawet szkło się nie posypało. Pośrednie natomiast — okazały się wręcz niewymierne. Bo oto zamiast jak najszybciej usunąć się ze środka skrzyżowania, a przede wszystkim z torów tramwajowych kierowcy wszczęli długotrwałe debaty na temat, kto bardziej winien i dlaczego. Nie przejmowało ich zupełnie, że na szynach z wszystkich kierunków zaczęły się gromadzić pociągi tramwajowe i że z upływem czasu potworzyły się — sięgające kilkuset metrów — zatory. Nie wzruszali się tym, że ludzie wobec przedłużającego się postoju opuszczali wagony i przeklinając sprawców zamieszania, pieszo udawali się musieli w swą dalszą drogę.

Ponieważ podobne sytuacje zdarzają się niestety często, w opisanym tu zdarzeniu zwróciliśmy się do władz miastecznych z zapytaniem o możliwości zaradzenia temu, by na przyszłość tego rodzaju drobne kraksy (bo trudno je nawet nazwać wypadkami) nie powodowały długotrwałych korków ulicznych i przestoju w komunikacji miejskiej.

Zastępca Komendanta Miejskiego MO mjr T. Zamelski poinformował nas przede wszystkim, że w tym konkretnym przypadku dopiero dwie godziny po zdarzeniu kierowca jednego z owych samochodów zatrzymał przejeżdżający radiowóz pogotowia wypadkowego i zawiadomił znajdujących się w nim milicjantów, że coś się wydarzyło. Wtedy zresztą uczestniczące w zdarzeniu samochody znajdowały się „już” na poboczu ulicy i ruch kołowy, także tramwajowy, odbywał się normalnie.

Zatem kierowcy ci nawet twierdzeniem, że oczekują na przyjazd MO, nie mogliby próbować usprawiedliwić faktu, iż na całej kwadransie wstrzymali ruch i spowodowali przerwę w komunikacji miejskiej. Opieszałość, jaką wykazali oni, nie usuwając natychmiast po tej drobnej kolizji swych pojazdów w miejsce, w którym nie hamowałyby ruchu, była po prostu karygodna.

Zastępca Komendanta Miejskiego MO za pośrednictwem naszych łamów apeluje do wszystkich osób, kierujących pojazdami, by w przypadkach drobnych kolizji, gdy nie ma rannych, nie tamowali ulicznego ruchu. Należy przede wszystkim jak najszybciej usunąć samochody na pobocze jezdni, a dopiero następnie — według uznania — albo powiadomić Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KM MO, albo — za obopólną zgodą — ustalić między sobą inną formę załatwienia sprawy.

Uważamy, że sprawy niezasadnionego zahamowania ruchu ulicznego, szczególnie zaś tramwajowego, powinny każdorazowo ponosić za to konsekwencje. Tak dotkliwe, jak dotkliwe dla setek osób bywają spowodowane w ten sposób przestoje w komunikacji miejskiej. (z)

Likwidacja linii 76

Od 6 stycznia br. likwidacji ulega linia autobusowa nr 76, natomiast autobusy linii nr 79 jeżdżąć będą z ul. Kościuszki w Luboniu przez ul. Opolską, Czechosłowacką do Kopaniny. Dojście z tramwaju do autobusów linii nr 79 w Górczynie — tunelem pod torami kolejowymi. (539K)

„13” stale przepełniona

Z ul. Grunwaldzkiej bezpośrednio do śródmieścia można obecnie dojechać tylko jedną linią tramwajową — „13”. W tym samym kierunku kursuje wprawdzie także „17”, jednak jeździ ona okólną trasą, przez al. Hetmańską i ul. Głogowską. Dojazd więc do centrum trwa nią znacznie dłużej niż „13”. Właśnie dlatego większość pasażerów woli korzystać z bezpośredniego połączenia z centrum.

Tymczasem od niedawna skład wozów „13” zmniejszono o jeden wagon. Akurat teraz, kiedy z tej linii korzysta większość pasażerów.

Na ten temat piszą i telefonują do nas czytelnicy. Twierdzą oni, że obecnie „13” stale jest nadmiernie przepełniona, nie tylko w godzinach szczytu. Zapytują więc, dlaczego zamiast trzech wozów, jeżdżą tylko dwa?

Również z naszych obserwacji wynika, że woz „13”, łączący Junikowo z centrum (i centrum z Junikowem) o każdej porze „peknią w szwach”.

Czekamy wobec tego na wyjaśnienie tej sprawy przez MPK, a najlepiej — bez wyjaśniania — na przywrócenie „trzyznastce” trzeciego wagonu. (a)

ZAMIAR SKRECIENIA LUB ZMIANY ZAJMOWANEGO PASA RUCHU NALEŻY ZAWCZASU SYGNALIZOWAĆ